# RYNEK PAPIERNICZY

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY I PROPAGANDOWY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, ARTYK. PIŚMIENNYCH I URZĄDZEN BIUROWYCH - ZABAWKARSTWA - PRZEMYSŁU I HANDLU TAPECIARSKIEGO ORAZ WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU PRZERABIAJĄCEGO PAPIER JAK: INTROLIGATORNI - KARTONIARNI ORAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO.

**WYDAWCA: BOLESŁAW KAPELA, POZNAŃ.** **WYCHODZI CO 10 i 25 KAŻDEGO MIESIĄCA**

KONTO: Bank Przemysłow. - Poznań | Adres: **Rynek Papierniczy, Poznań, Wrocławska 18** Telefon 1826, 1827, 2832 | Konto czekowe: P. K. O. Poznań, 208-680

**Przedpłata:** Prenumerata numeru pod opaską w kraju 2,40 zł kwartalnie; Prenumerata numeru pod opaską zagranicę 3,60 zł kw
**Ogłoszenia:** 1/1 strona 120 zł., 1/2 str. 70 zł., 1/4 str. 40 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/16 str. 10 zł., 1/32 str. 5,50 zł. Na stronie tytułowej i w tekscie 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% nadwyżki. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Rabatu udzielamy przy ogłoszeniach 3 razowych 10%, przy 6-ciu razowych 15%, przy 12-tu razowych 20%, przy ogłoszeniach stałych 25%.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów bez podania źródła i autora wzbroniony.

**Nr. 8** **Poznań, dnia 25 kwietnia 1928** **Rok II**

## Ósmy Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

Szkic sytuacyjny.

Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia VIII-go Międzynarodowego Targu w Poznaniu, jaki odbędzie się 29 kwietnia do 6 maja r. b.

Już niedługo tereny targowe zakłębią się życiem i do niemilknącego rozgwaru wystawców i zwiedzających, dołączy się rytmiczny warkot motorów, gwizd syren, ociężałe sapanie lokomobil — to nasz młody przemysł maszynowy przemówi światu o swej sile harmonją przeróżnych tonów.

A tymczasem praca przygotowawcza na placu targowym nieustannie wre.

Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrastają nowe hale o imponującym wyglądzie, a pośród nich z dumą wznosi się majestatyczna Wieża Górnośląska — serce Targów.

Coroczne urządzenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu uzyskało prawną moc przez osobne postanowienie ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego. Postanowienie to jest wydane na podstawie art. 1 ustęp 1 i 4, oraz art. 8, ustęp 1 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 17 lipca 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych.



Główne wejście na Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Według tego postanowienia minister. P. i H. w porozumieniu z ministrem Rolnictwa udzielił Miejskiemu Urzędowi Targów w Poznaniu zezwolenia na urządzenie w okresie od 20 kwietnia do 20 maja



Ogólny widok terenu Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

każdego roku ogólnych międzynarodowych targów gospodarczych w Poznaniu.

W podanych warunkach urządzania Targu, punkt pierwszy brzmi jak następuje: o każdej zmianie w organizacji i składzie zarządu Targu Poznańskiego, należy powiadomić ministerstwo P. i H. Pozatem na 9 mies. przed otwarciem T. P. wymaga się podanie do wiadomości ministerstwu P. i H. terminu otwarcia, czas trwania, regulamin i szczegółowy program Targów.

W terminie trzymiesięcznym po zakończeniu Targów, zarząd jest obowiązany przedstawić szczegółowe sprawozdanie z działalności.

Powyższe zezwolenie nie obejmuje wystawy przemysłowo - rolniczo - handlowych, organizowanych w ramach corocznych terminów T. P.

Na urządzanie tego rodzaju wystaw jest wymagane osobne zezwolenie władzy w myśl obowiązujących przepisów.

Na tem polega prawny stosunek Targów do Rządu.

Zbędnem jest podnosić, że władze rządowe realnie popierają imprezę, uchwalając daleko idące ulgi, m. i. zniżki kolejowe, z których będą korzystać zarówno wystawcy jak i ci, którzy zwiedzą Targi.



Sala recepcyjna w Domu Administracyjnym Międzynarodowego Targu w Poznaniu.

Zniżki kolejowe będą obowiązywać jak w r. ub. t. zn. w wysokości 66 dwie trzecie proc., oprócz tego dla wystawców jest przewidziana warunkowa odprawa celna eksponatów.

Te i inne ulgi świadczą, że sfery rządowe doceniają znaczenie dla kraju Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Z pośród różnorodnych gałęzi przemysłu

naszego, jakie wezmą udział w tegorocznym pokazie, wypada wymienić najważniejsze jego działy, są to: przemysł włókieniczy, samochodowy, który w ostatnim roku znacznie przyspieszył tempo rozwojowe, oraz maszyny rolnicze.

Największy dział na Targach stanowią zawsze maszyny rolnicze.

Różnorodność eksponatów w ub. r. w dziale maszyn rolniczych przedstawiała się okazale.

Specjalnem zainteresowaniem cieszyły się nowe typy, konstrukcyjnie dostosowane do wymogów dzisiejszej kultury gleby.

Zaznaczyć przytem trzeba, że na Targu Poznańskim od kilku lat widać w tym kierunku celową akcję, a dobór eksponatów stale specjalizuje się.

W tym roku reprezentowane będą nietylko osobne narzędzia dla terenów górzystych, lecz wszelkie ich rodzaje w zależności od wymagań gleby oraz wielkości gospodarstw. Ostatnia nowość i ulepszenie w tym dziale znajdzie na tegorocznym Targu pełny swój wyraz.

Przedewszystkiem będą wystawione maszyny rolnicze krajowej produkcji. Jak wiadomo, wszystkie prawie narzędzia rolnicze, wyrabiane zagranicą, można z powodzeniem zastąpić krajowymi wyrobami, które pod wieloma względami przewyższają obce fabrykaty.

O tym fakcie należy rolnikom zawsze pamiętać zwłaszcza kiedy zachodzi w gospodarstwie potrzeba zakupienia lub ukompletowania martwego inwentarza.

Według doniesień komunikatów Targu Poznańskiego, dział maszyn rolniczych w r. bież. zwiększy swój plan posiadania i demonstracji o ca 50 proc. w porównaniu z ostatnimi Targami.

Zaznaczyć należy, że oprócz maszyn, przeznaczonych wyłącznie do uprawy roli, będą wystawione również narzędzia (traktory, piły motorowe), znajdujące zastosowanie w gospodarce leśnej.

W r. bież. przemysł drzewny pośrednio udziału nie weźmie, zobaczymy jednak na Targach meble gięte, ogrodowe (koszykowe) itp., które będą wystawione w pawilonie przemysłowym. Oprócz tego, sądząc z dotychczasowego zgłoszenia poszczególnych firm, będzie bogato obesłany dział fornierów i dykt oraz wyrobione z drzewa przedmioty domowego użytku, które pomieszczą się w długim skrzydle hali A. Ponadto szereg firm, jak „Unja“ w Bydgoszczy, między innemi maszynami, wystawi gatry najnowszej konstrukcji oraz inne mech. części skład. maszyn tartaczanych.

Nasi tartacznicy we własnym interesie winni zainteresować się tym działem.

Następnie f-ma „Herkules“ z Gniezna zareprezentuje maszyny do obróbki drewna; f-a „Piła“, posiadająca niemieckie przedstawicielstwo, wystawi piły różnych wymiarów i typów (okrągłe, taśmowe); f-a Samulski z Pleszewa — obrabiarki. Oprócz tego f-a Urbaniak z Poznania zareprezentuje wozy i powozy.

Na tegorocznym Targu Poznańskim zwraca uwagę wzrost wystawców w dziale włókienniczym i konfekcyjnym. Wszystkie odśrodki polskie, koncentrujące przemysł włókienniczy, jak również cały szereg warsztatów, rozrzuconych po całym kraju, wezmą wszechstronny udział.

W tej dziedzinie przemysłowej zgłosili zbiorowy akces zagraniczni wystawcy, co niezbicie dowodzi, że zagranica interesuje się naszym rynkiem tekstylnym.

W 1927 roku dział konfekcyjny nie był tak różnorodnie reprezentowany, jak będzie obecnie.

Mimo zamknięcia listy wystawców, zgłoszenia napływają stale, które pomimo zbudowania nowej wielkiej hali, wystawionej na 7.500 m² z powodu braku miejsca, w większej części nie będą uwzględnione.

Poważny dział na Międzynarodowych Targach stanowić będzie przemysł samochodowy.

Niezależnie od tego, że w r. ub. przemysł ten był wszechstronnie reprezentowany, to w tym roku zyska on znacznie na urozmaiceniu w eksponatach i w ilości wystawców.

Wystawiać będą swe fabrykaty nieomal wszystkie firmy zagraniczne, pozatem osobne stoisko zajmie „Polski Samochód“. W tym kierunku T. P. również specjalizują się z roku na rok.

W czasie mających się odbyć Targów, można będzie zauważyć przewagę samochodów ciężarowych i luksusowych. Demonstrowane będą m. i. ostatnie typy samochodów Forda.

Zbiorowy akces jaki wpływa od przedsiębiorstw zagranicznych, świadczy o doskonale zorganizowanej akcji propagandowej.

Dotarła ona wszędzie i znalazła oddźwięk we wszystkich prawie krajach.

Wystarczy wymienić takie państwa, jak Anglja, Niemcy, Francja, Holandja, Turcja, Grecja, Rumunja, itd., które żywo zaiteresowały się Targami, żeby przewidzieć nieprzeciętny sukces.

Poważne firmy przemysłowo handlowe i przedstawiciele życia gospodarczego Anglji, zwrócili szczególną uwagę na tegoroczne Targi Poznańskie widząc w nich drogę do nawiązania bliższej łączności z polskim przemysłowcem i kupcem.

O zainteresowaniu tem świadczy również fakt, że niektóre angielskie izby przemysłowo-handlowe zainicjowały cykl wykładów o Polsce, które obracają się przeważnie dokoła rozwoju naszego życia gospodarczego i perspektyw nawiązania stosunków z naszym przemysłem i handlem.

Ma to niepośledne znaczenie dla polskiego przemysłu drzewnego, eksportującego drewno na rynki zjednoczonego królestwa, ponieważ bezpośredni kontakt angielskich sfer handlowych z naszymi przemysłowcami, spowoduje uprawnienie stosunków w tej dziedzinie eksportowej.

Należy stwierdzić, że już ostatnie Międzynarodowe Targi w Poznaniu wzbudziły w angielskich kołach przemysłowych znaczne zainteresowanie.

W końcu wypada podkreślić bardzo lojalnie stanowisko szeregu państw wobec T. P., które wyraża się w różnorodnych ulgach z jakich będą korzystać obywatele, mający zamiar wziąść udział w tej imprezie względnie zwiedzić Targi.

Jak dowiadujemy się Czechosłowacja, Austrja, Rumunja, Turcja i in. wydały szereg zarządzeń, mających ułatwić zainteresowanym osobom bezpośredni udział w Targach.

Wszędzie w granicach tych państw obowiązują również zniżki kolejowe, ulgowe opłaty za wizy itp.

Awizowano już specjalne wycieczki nawet z dalekich krajów (Syrja, Palestyna).

Że ósmy Międzynarodowy Targ w Poznaniu okryje się nową chwałą, że wytwórczość krajowa okazale zademonstruje swą siłę konkurencyjną, że wreszcie wysiłki włożone w to dzieło sowicie będą wynagrodzone, choćby dobrą opinję zagraniczną, dziś już nie ulega żadnej wątpliwości.

## Obrót bezgotówkowy.

Forma oszczędności. Cały szereg trudności w rozwoju obrotu bezgotówkowego.

Obrót bezgotówkowy jest wyrazem wysokiej kultury pieniężnej.

Rozpowszechnienie użycia czeku, jako środka obiegowego, oznacza, że w gospodarstwie dokonywuje się pewna ilość obrotów towarowych bez użycia pieniądza materjalnego, lecz jedynie i wyłącznie na zasadzie przekonania czy zaufania, że wpis na dobro rachunku bankowego względnie ciągniony na tej zasadzie czek posiada tę samą moc kupna, co pieniądz banku emisyjnego. Im bardziej jest utrwalone w społeczeństwie to przekonanie tem większa siła kupna skupia się w bankach; gospodarstwo powierza im w formie wkładów nietylko te fundusze, z których użycia rezygnuje na pewien dłuższy okres czasu, a więc oszczędności w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także sumy, których każdoczesna rozporządzalność jest warunkiem normalnego biegu interesów jak zapasy kasowe, płynne kapitały obrotowe itp.

W ten sam sposób kredyty udzielane przez bank w całości lub częściowo, pozostają na dłuższy lub krótszy przeciąg czasu w bankach w formie wpisów na konto tych wszystkich, na których rzecz kredytobiorca przedysponował pożyczoną sumę, a którzy posiadają konto bankowe. Jeżeli takie konta mieszczą się w innych bankach niż ten, który udzielił kredytu, izba rozrachunkowa przewodzi je na miejsce przeznaczenia znowu bez użycia gotówki.

W ten sposób obrót bezgotówkowy sprawia, że kredyt bankowy coraz bardziej oszczędza pieniądz gotówkowy, stając się raczej gwarancją za kredytobiorcę, żyrem za gospodarcze uzasadnienie jego działalności.

Oszczędzając użycie pieniądza banki stwarzają odrębną formę oszczędności społecznej tylko im właściwą, oszczędność polegającą na wykorzystaniu i całkowaniu każdej choćby najmniejszej przerwy między otrzymaniem a wypłatą pieniądza gotówkowego przez ich klientów.

Obroty izby rozrachunkowej są wskaźnikiem, o ile zdoła się rozwinąć ta forma oszczędności.

Im bardziej utrwaliło się użycie czeku, jako środka płatności w stosunkach między klientami różnych banków, tem więcej pieniądza oszczędzają gospodarstwu banki pojęte jako całość.

Im bardziej utrwalone jest zaufanie w wartość wpisu na konto bankowe tem większy i trwalszy fundusz kredytowy, który za pośrednictwem banków rozporządza gospodarstwo.

Rozwój obrotu bezgotówkowego napotyka u nas na cały szereg trudności, których usunięcie tylko w części zależy od banków. Nie sprzyja mu reminisencja inflacyjnego i poinflacyjnego kryzysu, a ochrona prawem obrotu czekowego, jest stosunkowo świeżej daty.

Słabo rozsiana po kraju sieć oddziałów bankowych uniemożliwia utrwalenie w obrębie banków pieniądza, który wpłynął do ich kas.

Tylko znikoma część ludności uważa czek za wygodniejszą i praktyczniejszą formę płacenia.

Obroty izb rozrachunkowych w Warszawie, Poznaniu i Lwowie kompensują głównie salda wzajemnych rachunków bankowych, płatności uskuteczniane z polecenia zagranicznych banków i czeki zagraniczne, natomiast czeki krajowe stanowią mały odsetek przedstawionych dowodów.

To też cyfry za ubiegłe lata są stosunkowo nikłe:

| Rok: | Ogólna suma obrotu na izbach rozrachunkowych w Warszawie, Poznaniu i Lwowie. | Z tego skompensowano przeciętnie: |
|---|---|---|
| 1924 | 384.4 milj. złotych | 51% |
| 1925 | 1.592.2 „ „ | 50% |
| 1926 | 1.105.3 „ „ | 44% |
| 1927 | 2.757.0 „ „ | 52% |

Zdawałoby się, że rok ubiegły oznacza w rozwoju ruchu bezgotówkowego znaczny krok naprzód. Jeżeli jednak zważymy, że jednocześnie rosły wkłady w instytucjach kredytowych, które wynosiły:

31. 12. 1924 — 424,0 milj. złotych
„ 1925 — 550,0 „ „
„ 1926 — 1.151,1 „ „
„ 1927 — 1.657,8 „ „

to wypadnie nam stwierdzić, że naogół szybkość obrotu bankowych wkładów, czyli intensywność posługiwania się nimi, jako środkiem wymiany, wzrosła w porównaniu z r. 1925 bardzo nieznacznie.

Wskazuje na to poniekąd fakt, że odsetek skompensowanych dowodów utrzymuje się na tym samym poziomie.

Szukając przyczyn tego objawu, należy zaznaczyć, że jedną z największych przeszkód w rozwoju ruchu bezgotówkowego u nas są koszty, któremi obciążony jest przypływ funduszów przez rachunki bankowe.

Obliczanie prowizji obrotowej pozbawia konta bankowe ruchliwości, a posiadaczy rachunków bieżących odstrasza od przeprowadzenia przez rachunek bankowy tych wszystkich lub znacznej części tych obrotów, które jest taniej uskuteczniać gotówką.

## PRZEGLĄD WAŻNIEJSZYCH ROZRORZĄDZEŃ.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. lutego br. (Dz. U. Nr. 22 poz. 199) przynosi uzupełnienie art. 7. ustawy z 18. lipca 1924 r. względnie z 28. października 1925 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przez dodanie ustępu dotyczącego listy płac robotników, oraz zmianę art. 26. o odsetkach zwłoki od nieuiszczonych w terminie wkładek i kosztach przymusowego ściągania.

Umowy ubezpieczeniowe. Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 lutego br. (Dz. U. Nr. 25 poz. 211) wydano tymczasowe przepisy dotyczące umowy ubezpieczenia, również umowy o ubezpieczeniach na życie. Rozporządzenie wchodzi w życie 1. maja 1928.

Termin składania zeznań o dochodzie. Rozporz. Ministra Skarbu z 14. lutego br. (Dz. U. Nr. 20 poz. 173) termin do składania przez osoby fizyczne i nieobjęte spadki zeznań o dochodzie przesunięto na rok podatkowy 1928 z dnia 1. marca do dnia 1. maja 1928.



Polsko-sowiecka komunikacja towarowa. Rozporz. Min. Komuniacji z 25. lutego br. (Dz. U. Nr. 25 poz. 225) wydano przepisy przewozowe dla bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską a Z. S. R. R.

Dziennik taryf i zarządzeń kolejowych. Po myśli rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z 28. lutego br. (Dz. U. Nr. 25 poz. 213), wchodzącego w życie 1. lipca br., Minister Komunikacji wydawać będzie Dziennik taryf i zarządzeń kolejowych, w którym będą ogłaszane rozporządzenia i zarządzenia Ministra Komunikacji, oraz zarządzenia i obwieszczenia zarządów kolejowych, o ile ich ogłoszenie nakazują obowiązujące przepisy.

## ZWYCZAJE HANDLOWE.

### Prima-czek.

(Orzeczenia Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie).

Wedle zwyczaju handlowego „prima czek“ oznacza czek wystawiony przez instytucję finansową, firmę lub osobę powszechnie uchodzącą za pierwszorzędną, zasługującą na pełne zaufanie i dającą gwarancję, że czek będzie bezwzględnie i natychmiast honorowany. Dla oceny powyższych właściwości czeku „prima“ miarodajną jest wedle zwyczaju handlowego chwila jego wystawienia, ponieważ ze względu na praktyczne potrzeby obrotu ona stanowi z jednej strony o dobroci wystawcy, z drugiej zaś jest podstawą, na której opiera się zaufanie biorącego czek do wystawcy czeku. Późniejsze zmiany po stronie wystawcy czeku pozostać muszą wobec tego wedle zwyczaju handlowego bez wpływu na ocenę „prima“ czeku, który w chwili wystawienia w dobrej wierze za taki uważano. Skoro zatem w konkretnym wypadku czek w chwili wystawienia uchodził w sposób uzasadniony za „prima“, wedle zwyczaju handlowego charakteru tego nie może mu odjąć okoliczność, że w trzy tygodnie po wystawienia czek ten nie miał pokrycia. (3. II. 1928. L. 1505).

# FABRYKACJA PAPIERU i HURT

## Przyrządzanie ługów bielących z płynnego chloru.

Kijowski instytut badania papieru dla Rosji Sowieckiej przeprowadził doświadczenia, celem stwierdzenia najdogodniejszych warunków, szczególnie najkorzystniejszy stopień koncentracji ługu początkowego i najkorzystniejszy czasokres przepuszczania chloru poprzez ten ług. Do naczynia szklanego przygotowanego dla doświadczeń wlewano 1 i pół litra ługu i przeprowadzano pod ochłodzeniem chlor, dokąd próba nie reagowała kwaśno. Szybkość przechodzenia chloru była przy każdem doświadczeniu inna, przyczem trzeba było stwierdzać, w jakiej mierze tworzyły się niepożądane chlorki i chlorany. Z wyników osiągniętych ustalono następujące wnioski.

I. Z mlekiem wapiennem.

1. Podwyższenie zawartości czynnego chloru następuje we wszystkich koncentracjach stosunkowo równomiernie, niezależnie od szybkości przechodzenia chloru. Tylko w jednym wypadku obniżyła się zawartość czynnego chloru przy reakcji kwaśnej rozczynu.

2. Zawartość końcowa czynnego chloru była przy wszystkich doświadczeniach proporcjonalna stężeniu, a przy równym stopniu stężenia była sobie równa.

3. Względna zawartość czynnego chloru podnosi się znacznie po czasokresie pierwszej godziny przechodzenia chloru w doświadczeniach w których chlor wynosi 1 procent stężenia. W doświadczeniach innych następuje podniesienie się tego faktora stopniowo i równomiernie.

4. Obniżenie się alkaliczności następuje przy wszystkich doświadczeniach stosunkowo równomiernie.

5. Wartości absolutne alkaliczności i czynnego chloru, które odpowiadają mniejwięcej połowie wartości maksymalnych przyjmują równe wartości w pewnej chwili, która jest zależną od stężenia rozczynu i przechodzenia chloru. Silniejsza koncentracja i zmniejszenie przechodzenia chloru wpływają na moment powyżej powiedziany ujemnie.

6. Znaczniejsze tworzenie się chloranów i chlorków następowało w przeciągu pierwszej godziny przechodzenia chloru przy wszystkich doświadczeniach. Przy dalszym przechodzeniu chloru nie zmienia się rzeczywista wartość chloranu, a wartość chlorku zmienia się tylko nieznacznie; wartości względne obojga zmniejszają się. W chwili reakcji kwaśnej rozczynu następuje znaczniejsze tworzenie się chloranów i chlorków w 5 procentowym rozczynie mleka wapiennego i staje się szczególnie przy chloranach znaczniejszem czem większą jest alkaliczność. — (Odpowiada to wynikom doświadczeń przeprowadzonych przez Förstera).

7. Względnie nieznaczne tworzenie się chloranów i chlorków w alkal. rozczynie i niskiej temperaturze nie przeczy spostrzeżeniom Dieckmann'a, który twierdzi, że przy przechodzeniu chloru przez mleko wapienne w powyżej podanych warunkach prawie cała zawartość ostatniego utrzymuje się w nim w postaci hypochlorynów.

8. Z powodu, że w koncentracjach 10 procentowych względna zawartość chloranu i chlorku okazuje się najniższą pod warunkiem, że zachowuje się alkaliczność rozczynu, nie różni się w absolutnej zawartości chloranu i chlorku w rozczynach mniej skoncentrowanych, podczas kiedy zawartość chloru czynnego osięga swą najwyższą wartościowość tak bezwzględną jak względną, jest korzystniejszem, stosować do bielenia więcej skoncentrowane rozczyny mleka wapiennego.

II. Rozczyn węglanu sodowego.

W koncentracji 0.8 procentowej 4,1 procentowej i 8,21 procentowej.

1. Podwyższenie zawartości czynnego chloru w 0,8 procentowym następuje względnie równomiernie. Przy wyższych koncentracjach zmniejsza się takowe w przeciągu pierwszych trzech godzin przechodzenia chloru i zatrzymuje się zupełnie w doświadczeniu przeprowadz. w 4,1 procentowym rozczynem węglanu sodowego, wzgl. staje się w rozczynie 8,21 procentowym węgl. sodowego, wykazując uprzednio czynność bardzo leniwą, na nowo silniejszą, skoro rozczyn zaczyna wykazywać reakcję kwaśną.

2. Alkaliczność spada względnie równomiernie. Zauważono przytem na ściankach szkieł reagensowych pęcherzyki węglorodu w chwili przejścia reakcji alkalicznej na kwaśną, wzgl. po 3 godz. przechodzenia chloru przez rozczyn węglanu sodowego, co pozwala przypuszczać, że tworzący się dwuwęglan sodowy ulega rozkładowi. Podług spotrzeżeń Kind'a znaczy to, że roztwór staje się tem samem trwały.

3. Przy wszystkich doświadczeniach można skonstatować, że w przeciągu pierwszej godziny tworzy się chlorek w bardzo nikłej mierze, przyczem ilości jego w wszystkich koncentracjach są stosunkowo te same. Przy dalszym przebiegu doświadczenia zmienia się zawartość chlorku w 8 procentowym rozczynie węglanu sodowego bardzo nieznacznie, zaś w koncentracji 4,1 procentowym i 8,21 procentowym podnosi się ona przy końcu czwartej godziny doświadczenia. Zwyżka ta jest powodem spadku zawartości czynnego chloru w rozczynie, ponieważ następuje ona w bardzo nieznacznej mierze.

4. Tworzenie się chloranu jest w godzinie pierwszej znacznie silniejsze aniżeli w godzinie 4-tej i 5-tej doświadczenia. W rozczynie 0 8 procentowym takowe prawie się nie zmienia. Przy doświadczeniu z rozczyczynem 4,1 procentowym węglanu sodowego następuje początkowo zwyżka tworzenia się chloranu, przyczem wykazuje doświadczenie na końcu 4-tej godziny bardzo silne odchylenie; odtąd tworzy się ostatni w znaczniejszej mierze, nie przekraczając jednakowoż ogólnej zawartości chloru. Doświadczenie przeprowadzone z 8,21 procentowem wykazuje już w pierwszej godzinie znaczniejsze tworzenie się chloranu, postępujące i w dalszym przebiegu doświadczenia tworząc w ilościach znaczniejszych chlorany, które jednak nie osięgają zawartości zastosowanego chloru czynnego. Przy końcu 4-tej godziny daje się zauważyć silne odchylenie, które wpływa na znaczniejsze tworzenie się chloranu, przy, czem przy końcu godziny 5-tej przewyższa już ilość

chloru, potrzebną do tworzenia się tegoż znacznie ilość chloru czynnego. Przy dalszym przebiegu doświadczenia stosunek się nie zmienia i zużywają się znaczniejsze ilości chloru, tworząc w rozczynie chlorany.

5. Moment, w którym następuje znaczniejsze podwyższenie się tworzenia chlorków i chloranów (po 3 godzinnym przechodzeniu chloru), który kryje się z momentem opóźniana działalności chloru czynnego, a który uwidacznia się względną maksymalną zawartością ostatniego, a mnimalną zawartością chlorków i chloranów.

6. Przebieg ten nie odbywa się tak gładko, jak to wykazują równania Kind'a, ponieważ obok chlorku tworzy się chloran w znaczniejszej ilości. Stosowanie podczas doświadczeń ochłodzenia (10° do 12°C) nie zdołało zapobiec tworzeniu się ostatniego, a tworzący się solny kwas podchlorynowy jest, jak i rozczyny sody kaustycznej prawdopodobnie powodem tworzenia się chloranu.

7. Porównywując doświadczenia z koncentracjami 4,1 proc. i 8,24 procentowymi, spostrzegamy następujące: Przy maksymalnej względnej wartości dla chloru czynnego (po trzech godzinach), który osięga przy koncentracji 4,1 procentowej 88,5 procent, zaś przy koncentracji 8,24 procentowej tylko 62,60 proc., wynosi absolutna wartość tegoż najwyżej 2,59 g w litrze. Udział straty chloru (na tworzenie się chlorków i chloranów) wynosi w pierwszem doświadczeniu 11,5 procent, podczas kiedy w ostatnim 37,40 proc. Różnica ta staje się jeszcze jaskrawszą przy porównaniu momentu następującego (po 4-ech godzinach) gdzie udział aktywnego chloru, zużytego do bielenia wynosi przy koncentracji 4,1 procentowej 61,42 proc., zaś strata 38,58 procent, podczas kiedy przy koncentracji 8,24 procent wynosi liczba przypadku pierwszego 47,77 procent, a ostatniego 52,23 procent, czyli, że więcej niż połowa zużytego płynnego chloru zamienia się w chlorki i chlorany. Różnica w wartości absolutnej dla chloru czynnego, wynosi sumarycznie 1,59 g na litr płynu, a choć różnica ta przy koncentracji 8,24 procentowej się nieco zwiększa, to wynosi jednak ilość chloru, związanego w chlorkach i chloranach prawie dwie trzecie wogóle zastosowanej ilości. Znaczy to, że rozczyny ługowe o koncentracji silniejszej aniżeli 4 procentowej nie przynoszą wielkiej korzyści — ilość czynnego chloru nie zwiększa się w stosunku równomiernym do koncentracji, a tworzenie się chloranu jest prawie że ostatniej proporcjonalna. Ogólnie zaleca się stosować rozczyn sodowy o koncentracji 12,2 g $Na_2Co_3$ w litrze wody, co prowadzi do zużycia 12,4 g czynnego chloru. Bum. Prom.

## Papiernie staroitalskie.

Dawniejsze papiernie staroitalskie dostarczały papieru najprzedniejszego całej Europie; a były to papiernie położone w dawniejszym państwie kościelnem i w prowincjach położonych na pograniczu tegoż.

Znanym jest faktem, że Chińczycy i Arabowie fabrykowali papier bardzo dobry już w pierwszym wieku po narodz. Chrystusa. Ostatni rozpowszechnili sztukę wyrabiania papieru w Afryce i w południowych nadmorskich krajach Europy. Materjał historyczny dotyczący historji sztuki wyrabiania papieru w

Europie południowej jest bardzo skąpy. *Fabriano* (w prow. Ancona) uchodzi za kolebkę papiernictwa w Europie. Wyrabiano tam już w wieku 13-tym papier, lecz od kiedy fabrykacja ta się datuje, zapewne nigdy się nie dowiemy. W roku 1268 posiadał pewien kupiec w Fabriano papier na składzie, a najstarszy dokument dowodzący o egzystencji papieru w tejże miejscowości datuje z roku 1276, w którym to czasie Benetessa di Morico obdarzyła klasztor Montefano foluszem i papiernią, z czego wynika, że wyrabiano tam papier przed tym czasem. Dokumenty pochodzące z roku 1285 określają papiernictwo jako sztukę, która w latach następnych doszła do takiego stopnia rozkwitu, że pomiędzy rokiem 1305 a 1312 stwierdzono tamże 27 właścicieli papierni.

W latach 1363 do 1366 dostarczało 28 papierników kupcowi Lodovigo di Ambrogio w Fabriano papieru, w którym to czasie w okolicy tej miejscowości było czynnych 5 papierni, tak samo jak i w *Bolognji*, również do państwa kościelnego należących, czynnych było czworo papierników, którzy zobowiązali się pewnemu majstrowi bolońskiemu, pracować przez przeciąg sześciu miesięcy za 50 bolońskich funtów.

Tak jak w Polsce zaprowadziła się dla rękodzielnika wyrabiającego papier nazwa „papiernik", a którego metryki kościelne określają jako „mistrza biegłego w sztuce", nazywano papierników w Italji cartarii i cartolarii; nazwą ostatnią oznaczano pergamenciarzy. Pergamenciarzy napotykamy w Italji połączonych z pokrewnemi rękodzielnikami, tak wydał naprzykład książę Medjolanu Alojzy Maria Sforza w r. 1495 przywilej na utworzenie „Universita dei Cartary" (cechu papierników) obejmującego papierników, handlarzy papierem i introligatorów, który obrał sobie za patronkę Marję Pannę, podczas kiedy papiernicy przyłączyli się w roku 1574 do istniejącego tamże cechu sztukmistrzów.

Z państwa kościelnego wychodząc, rozpowszechniła się sztuka papiernicza nadzwyczaj szybko w prowincjach sąsiednich, które były naówczas przykładnie urządzonemi, samodzielnemi państewkami, to jest: na *Wenecję, Toscanę, Lombardję, Parmę, Piemont i Genuę.*

W wolnem państwie *Wenecji* wyrabiano pierwszy papier w połowie wieku 14-go w *Padwie*. Najwyższy rozkwit osiągnęła sztuka papiernicza w okolicy *Treviso* z powodu wczesnego zaprowadzenia tamże sztuki drukarskiej, a papiery, których drukarze weneccy używali do wytłaczania swych dzieł, były jaknajlepszej jakości i bardzo piękne. Z biegiem czasu było w prowincji Wenecja 40 papierni czynnych, które wywoziły swoje produkty do krajów zamorskich.

Pod względem jakości były papiery genueńskie i lombardzkie równe papierom wenecjańskim, jednak przemysł papierniczy rozwinął się w tych dwóch krajach o wiele silniej. Strumienia alpejskie spływające do Jeziora Garda tworzyły dobre siły wodne, tak że na zachodnim brzegu tegoż, w okolicy *Salo* powstał w drugiej połowie wieku 14-tego szereg papierni, które miały do dyspozycji bardzo cenny surowiec w postaci odpadków lnu, pochodzących z okolicznych przędzalni. Do roku 1700 wzrosła liczba papierni na 72, których właściciele byli zarazem kupcami, posiadającemi w Wenecji bardzo obszerne magazyny, skąd przewozili swe wyroby aż do Konstantynopola i Egiptu.

Ze środowiska lombardzkiego, *Medjolanu* kierował się handel papieru italskiego do Francji, gdzie




to „papier lombarde" (papier lombardzki) był bardzo cennym i poszukiwanym artykułem. Już w roku 1394 istniał w Medjolanie handel papieru pod bramą Broletto i na placu Marcanti. W takiej korzystnej okolicy zakładali papiernicy chętnie swoje warsztaty i zaprowadzili w niej swą sztukę już w wieku 14-tym.

W księstwie *Toscana* graniczącem bezpośrednio z państwem kościelnem istniały od połowy wieku 14-tego szereg papierni — którego środowiskiem było miasteczko *Colle* w dolinie Elize — których liczba wzrosła z czasem na 20. W państwie tem istniała też przez przeciąg 75 lat ciekawa, prawdopodobnie jedyna w Europie organizacja pod nazwą „król papieru", którą opiszemy w jednym z dalszych artykułów. Statystyka w roku 1830 wylicza 11, podczas kiedy 1885 tylko jeszcze 2 papiernie. Jeżeli uwzględnimy dalej 15 papierni księstwa *Piemontu* i fakt, że na względnie małej przestrzeni republiki *genueńskiej*, mając *Voltri* jako ośrodek, w więcej niż 50 papierniach koła bulgotały, a stępory miażdżyły, trudno nam będzie uwierzyć, że w obrębie dzisiejszej północnej Italji było więcej aniżeli 300 papierni w ruchu. Biorąc powyższe pod uwagę musimy stwierdzić, że przemysł ten stał na wysokim stopniu rozkwitu i wprowadzał do kraju wysyłając papier do całej Europy, wcale pokaźne sumy złota.

Założenie tak wielkiej ilości nowych papierni w jednym stuleciu wywnętrzniło się logicznie w wzmożoną konkurencję, a sprawni i dzielni majstrowie papiernicy otrzymywali często korzystne oferty zakładania nowych papierni. Aby temu zapobiec, zakazał statut miasta Fabriano w roku 1394 — mniejwięcej 100 lat po rozpoczęciu fabrykacji — papiernikom emigrować. Taksamo państwo Genua wydało począwszy od roku 1520 podobne zakazy wyprowadzenia się, jakoteż wynoszenia narzędzi (miano na względzie prawdopodobnie formy do czerpania papieru). Jak bezsilni jesteśmy, abyśmy mogli zapobiec zmianie personelu, wiemy z własnego doświadczenia. Zakazy nie osiągnęły swego celu: italscy papiernicy zakładali papiernie w Szwajcarji i w Francji, a patrycjusz norymberski Ulman Stromer uważał za stosowne w roku 1389 zawezwać dwóch papierników lombardzkich do budowy swej papierni.

Starożytne rękodzielnictwo papiernicze w Italji zastąpiła dziś fabrykacja mechaniczna, i tylko w Fabriano i Toscolano czerpie się dziś jeszcze podobno papier ręczny.

*Rządkowski.*

## Światowa produkcja papieru gazetowego.

W roku 1926 wynosiła produkcja światowa papieru gazetowego 5.562.000 ton. Suma ta składa się z następujących pozycji:

1. Ameryka Północną:

| | |
|---|---|
| Kanada | 1.707.000 t. |
| Stany Zjedn. Półn. Ameryki | 1.530.000 t. |
| Nowa Fundlandja | 169.000 t. |
| Meksyk | 12.000 t. |
| | 3.418.000 t. |

2. Europa. Kraje eksportujące (których produkcja jest większą aniżeli konsumcja):

| | |
|---|---|
| Niemcy | 453.000 t. |
| Szwecja | 209.000 t. |
| Finlandja | 165.000 t. |
| Norwegja | 156.000 t. |
| Holandja | 70.000 t. |
| Austrja | 43.000 t. |
| Czechosłowacja | 35.000 t. |
| Estonja | 17.000 t. |
| | 1.148.000 t. |

3. Europa. Kraje importujące (których produkcja nie kryje zapotrzebowania):

| | |
|---|---|
| Anglja | 510.000 t. |
| Francja | 91.000 t. |
| Italja | 64.000 t. |
| Belgja | 48.000 t. |
| Hiszpanja | 24.000 t. |
| Danja | 15.000 t. |
| Polska | 13.000 t. |
| Łotwa | 3.000 t. |
| | 768.000 t. |

4. Azja:

| | |
|---|---|
| Japonja | 228.000 t. |
| Razem: . . | 5.562.000 t. |

Z zestawienia powyższego wynika, że więcej niż połowę — około 60 procent — ogólnej produkcji przypada na Amerykę. Kanada wyprodukowała w r. 1927 około 10 procent więcej papieru, niż w roku 1926. W ruch puszczonych zostało tam 18 nowych maszyn papierniczych, produkujących dziennie 1860 ton papieru gazetowego. Produkcja Nowej Fundlandji w roku 1927 wzmogła się o 50 procent w stosunku do roku 1926, Corner Brook Mill produkuje tam dziennie 500 ton papieru. Przedsiębiorstwo to, finansowane przez Bowatter z Sous w Londynie przechodziło kryzys finansowy i z tego powodu zostało przejęte przez International Paper Co. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wyprodukowanych zostało w r. 1927 szacunkowo 120.000 do 150.000 ton mniej niż w roku 1926.

Finlandja wykazuje na rok 1927 wzrost produkcji o 10 procent, produkcja Szwecji nie uległa zmianie, jednak w roku bieżącym wznosi się produkcja znacznie przez czynność 6-cio metrowej maszyny w Holmen, i wynosić będzie około 25.000 do 30.000 ton więcej.

W Niemczech oczekiwać można po uruchomieniu nowej maszyny papierniczej w Reissholz, wzrostu produkcji rocznej o 20.000 do 25.000 ton. Reszta krajów eksportujących papier nie wykazuje za rok 1927 żadnej znaczniejszej zwyżki, tak samo za rok 1928.

Konsumcja papieru w Ameryce Północnej w roku 1928 powiększy się znacznie z powodu wyborów i wielkich zleceń reklamowych przemysłu samochodowego, przez co dzienniki więcej papieru potrzebować będą aniżeli w latach ubiegłych.

Produkcję papieru gazetowego w roku 1927 można tylko w przybliżeniu określić, ponieważ liczby poszczególnych krajów produkujących jeszcze nie są znane. Wnioskować możnaby, że ogólna możliwość produkcji w roku 1927 wzrosła wprawdzie o 50.000 do 60.000 ton, jednak ilość faktycznie wyprodukowanego papieru gazetowego wynosić powinna około 5 i pół miljona ton.

Produkcji za rok 1928 nie można nawet w przybliżeniu określić, ponieważ miarodajną jest konsumcja a nie możliwość wytwórcza papieru, którą też bardzo trudno oszacować. Jednak można przyjąć za pewne, że ilość ogólna papieru gazetowego, którą fabryki światowe wyprodukować są w stanie wynosi około 7 miljonów ton. Zellst.

## Przemysł papierniczy w Hiszpanji.

Niezależni papiernicy hiszpańscy jako też Zjednoczenie Papelera Esponiola utworzyli sobie w „Almacenes Generales de Papel" własną organizację sprzedaży, która posiada we wszystkich znaczniejszych miastach hiszpańskich własne składnice. W ostatnim czasie postąpiło projektowane połączenie przemysłu papierniczego w Hiszpanji o znaczny krok naprzód przez stworzenie „Asociaciòn Papelera Reguladora de la Producciòn y Venta de Papel en Espona" (Zjednoczenia papierników regulującego produkcję i sprzedaż papieru w Hiszpanji), ponieważ udało się związkowi Papelera Esponola nakłonić do przystąpienia do kartelu tych licznych i poważniejszych papierników hiszpańskich, którzy dotychczas nie zdecydowali by przystąpić do Almacenes Generales del Papel. W Asociacion Papelera Reguladora de la Producciòn y Venta de Papel en Espana przeważa wpływ Związku Papelera Espanola. Jak nazwa wykazuje, jest zadaniem nowego towarzystwa regulowanie produkcji i cen papieru. Regulacja produkcji nastąpiła przez unieruchomienie fabryk oraz pewnych maszyn papierniczych i przez rozdzielenie zleceń, a regulacja cen sprzedaży przez ogólne podwyższenie cen dla konsumcji ogólnej i obniżenie tychże dla hurtowników i dla gazet, którym dostarcza się obecnie papier poniżej cen zagranicznych. Straty jednej strony wyrównują zyski strony drugiej. Porozumienie z hurtownikami papieru, którzy zobowiązali się nie wykorzystać sytuacji przez import papieru zagranicznego, doprowadziło do tego, że jedynie Konsumenci mogą nabywać papier wprost z zagranicy. Wszystkie zobowiązania zostały ustalone umowami w listopadzie ub. roku na jeden rok dalszy. Niektórzy widzą w przeprowadzeniu tej transakcji pierwszy krok do zmonopolizowania fabrykacji papieru, które zachowały do dziś swą samodzielność, przez włączenie ich do Papelera Esponola i Almacenes Generales de Papel. Oczekiwać trzeba też, że w taryfie celnej, która się przygotowuje, przemysł papierniczy starać się będzie aby stawki, dziś już bardzo wysokie podległy jeszcze dalszej zwyżce, taksamo, jak istnieje obawa, że stawki za papier gazetowy ze znakami wodnymi ulegnie zmianie w niekorzystnym kierunku. v. W.

## NOTATKI.

Powstanie nowych fabryk papieru. Fabryka papieru inż. E. W. Leop. Skarka w Milówce ustawia drugą maszynę do wyrobu papieru cygaretkowego, jedwabnego, krepowego, kwiatkowego, rolek do kopjowania itp. Do wytwórczości istniejących w Polsce 3 fabryk papieru cygaretkowego przybywa w ten sposób fabryka o produkcji, obliczonej na 6 tys. kg. dziennie. Jednocześnie fabryka papieru Sp. Akc. Niemojewski w Bielsku kończy budowę fabryki masy drzewnej, projektowaną na 10 tys. kg. masy drzewnej i 5 tys. kg. tektury brązowej i białej dziennie. Fabryka celulozy w Kaletach zamierza ustawić nową maszynę dla wyrobu tektury drzewnej.

Czechosłowacja. Na rynku zbytu drzewa papierówki panuje dotkliwy zastój. Eksport do Niemiec zmalał, rzekomo dlatego, że zapasy drzewa papierówki papierni niemieckich są bardzo obfite. Ceny za drewno papierówkę: 170 koron czeskich za metr kubiczny i 5 do 6 koron czeskich dopłaty za drewno obciosane z kory, gotowe do użytku w miażdżarniach na masę papierową.

Danja. Firma „De Forenede Papirfabriker" w Kopenhadze rozpisała ankietę ile metrów kubicznych drewna świerkowego 7 cm grubości mogłoby dostarczyć obszary leśne Zeelandji na cele produkcyjne niedawno rozbudowanej miażdżarni drewna fabryki papieru w Dalum pod Odense. Firma rzeczona, jak dowodzi pewien leśniczy w czasopiśmie posiedzicieli obszarów leśnych, upatruje w dostarczaniu podatnego drewna na wyrób masy papierowej obowiązek narodowy; hodowla lasów świerkowych też wzrasta. — Profesor gospodarki leśnej akademji rolniczej A. Oppermann, zaleca, ażeby w celu szkolenia robotników leśnych w Danji sprowadzono kilkunastu drwali finlandzkich. Firma zwyż wymieniona zamierza zbudować miażdżarnię drewna przy fabryce papieru Maglemölle, o ile kontraktowa dostawa drewna duńskiego na okres 10-letni będzie zapewniona.

Pierwszą fabrykę masy papierowej ze słomy zamierzają założyć rolnicy w Kolind (w Jutlandji), gdzie dostawa słomy byłaby wystarczającą. Budowę fabryki tej projektodawcy uzależniają od uzyskania stosownej subwencji rządu duńskiego. Zastosowanym ma być sposób produkcyjny pewnego w Berlinie mieszkającego inżyniera duńskiego. Stanie niezawodnie zrazu mniejsza fabryczka doświadczalna. Na czele komitetu fabrycznego stoi dyrektor firmy „De Forenede Papirfabriker", Jahle, a członkami komitetu są rolnik A. Nierlajsen w Aalsö, zastępca rolników dyrektor Olesen, przewodniczący stowarzyszenia „Praca duńska.

Holandja. Położenie ogólne przemysłu papierniczego i tekturniczego w roku zeszłym według sprawozdania centralnego biura statystycznego w Hadze było na ogół korzystne; tylko jedno przedsiębiorstwo z powodu konkurencji zagranicznej miało zmniejszone obroty. Z powodu nadprodukcji różnych gatunków papieru tak w Holandji jak w innych krajach zyskane ceny sprzedaży były mniej korzystne, aniżeli w roku 1926, chociaż fabryki wyrabiające tekturę ze

słomy pracowały na schwał, mając bardzo liczne zamówienia na dostawę krajową i zagraniczną. Ceny za tekturę słomkową spadły, ceny za słomę również.

Włochy. Rząd włoski zniósł na razie cło za dowóz tektury przedniej, na której możnaby drukować zwykłym sposobem drukarskim oraz litograficznym, a którąby nadawała się do produkcji opakowań do papierosów.

Rosja. Produkcja papieru i masy papierowej w styczniu r. b. równała się produkcji w grudniu ubiegłego roku. Produkcja wynosiła 6.300 tonn błonnika roślinnego, 4.400 tonn miazgi drzewnej, 20.000 tonnn papieru, 1.900 tonn tektury. Wartość produkcji oceniono na 4.238.000 rubli. Syndykat sprzedał w styczniu towarów za 5 i pół miljona rubli (w grudniu 5,7 miljonów). Liczba zatrudnionych w przemyśle papierniczym robotników wynosi obecnie 23.092, myto miesięczne 58,61 rubli.

Ukraina. Dotkliwie daje się odczuwać brak papieru. Produkcja papieru w sowietach jest niewystarczającą, a szczególnie dostawa papieru niedomaga w Ukrainie. Rosyjski syndykat papierniczy chce do Kijowa przysłać papieru za 400.000 rubli, białorusiński związek papierniczy za 600.000 rubli, a związek w Leningradzie za 200.000 rubli. Ilości te nie pokrywają jednakże bynajmniej zapotrzebowania Ukrainy. Sam związek księgarsko-wydawniczy potrzebuje papieru drukarskiego i kancelaryjnego za 1.500.000, inny związek za 200.000, a pomniejsze organizacje razem za dalsze 1.500.000 rubli papieru.

## WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Tow. Przem. Handl. Zjednoczeni Papiernicy Sp. Akc. w Warszawie. Weksle, zobowiązania, czeki, umowy, kontrakty, akty hipoteczne, notarjalne i prywatne, dokumenty dotyczące zakupu surowców i sprzedaży towarów, pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów i tym podobnych wartości, pełnomocnictwa oraz wszelką korespondencję podpisują dwaj członkowie Zarządu lub jeden z członków Zarządu łącznie z prokurentem, lub dwaj prokurenci łącznie.



Fabryka papieru i tektur „Pilica" Sp. Akc. w Warszawie. Decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 stycznia 1928 r. nadzór sądowy przedłużony został do dnia 31 marca 1928 r.

Wierbka — Stawniew, spółka z ogr. odpow. Siedziba spółki w Warszawie, Zgoda 12. Celem spółki jest objęcie w administrację poręczającą lub wydzierżawienie fabryk papieru, masy drzewnej i tektur, należących do Spółki Akcyjnej pod firmą: „Fabryki papieru i tektur „Pilica" prowadzenie tych fabryk oraz handel ich wyrobami. Kapitał zakładowy 300.000 zł, podzielonych na 200 udziałów, całkowicie w gotowiźnie wpłaconych. Zarząd stanowią członkowie: Stanisław Arct, Jan Gebethner, Gustaw Pełka, Leszek Straszewicz. Zastępcy: Witold Bogusławski i Tadeusz Galewski, wszyscy z Warszawy.

Akcyjne Towarzystwo Mirkowskiej fabryki papieru w Warszawie. Członek Zarządu Gustaw bar. Taube zmarł. Na członka Zarządu wybrany został Piotr Krasnodębski z Milanówka, pow. błońskiego. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 31 stycznia 1928 r.

# DETAL ARTYK. PIŚM., SZKOLNYCH i BIUROWYCH

## Sprawozdanie
### z Rocznego Walnego Zebrania Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu z d. 2 kwietnia 1928.

Pomimo wysłania osobnych zaproszeń wszystkim członkom Stowarzyszenia, przybyło na Zebranie niewiele więcej członków ponad 15-tu, co należy tłumaczyć przedewszystkiem tygodniem przedświątecznym a z pewnością także i tem, iż w tym czasie składy otwarte są do godziny 7 wieczorem.

To też prezes Stowarzyszenia, p. Walenty Jarosz, otwierając Roczne Walne Zebranie, zaznacza iż w myśl ustaw Stow. z których wiceprezes p. Nowak odnośny ustęp przeczytał, otwiera posiedzenie a równocześnie odkładając je na pół godziny, gdyż brak jest kilku członków do „quorum" ustawą Stow. wymaganych.

O godz. 8,15 otwiera p. prezes ponownie posiedzenie i przedkłada porządek obrad, na który bez sprzeciwu się zgodzono.

Z kolei odczytuje sekretarka p. W. Chmielewska protokół z ostatniego zebrania plenarnego oraz z rocznego walnego zebrania, przedkładając równocześnie roczne sprawozdanie z działalności Stow. Następuje sprawozdanie skarbnika p. M. Kulińskiego, które podajemy poniżej.

Komisja rewizyjna w osobach p. Teresy Grassowej i p. Leona Dolewskiego zbadała odnośne księgi kasowe przedkładając poniższy protokół:

Niżej podpisana Komisja Rewizyjna Stow. Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu, zbadała przedłożoną przez skarbnika książkę kasową wraz z dokumentami rozchodowymi i kontrolą składek i stwierdziła ich zupełną zgodność.

Saldo kasy na 31-go grudnia 1927 r. zgodnie ze sprawozdaniem, według którego do salda z r. 1926 zł 456.13 doszło zł 1011.64, a wyrozchodowane zł 1085.85, wyniosło zł 381.92, a na dzień dzisiejszy przy wpływach 1928 r. po dzień 30-go marca r. b. zł 451.95 i rozchodach po dzień 24-go marca r. b. zł 420.— wynosi zł 413.87.

Kwota ta znajduje się 1) na książce depozytowej w Banku Kwilecki, Potocki i Ska zł 373.93 i 2) u skarbnika w gotówce zł 39.94.

Poznań, dnia 1 kwietnia 1928.

(—) Teresa Grassowa (—) Leon Dolewski.

Po udzieleniu przez zebranie absolutorjum skarbnikowi, miała nastąpić najważniejsza część posiedzenia, mianowicie wybór nowego zarządu.

Na odnośną propozycję ze strony prezesa zgodzono się na odłożenie wyboru zarządu do następnego zebrania, zwołanego specjalnie w tym celu i to na poniedziałek, dnia 16. kwietnia o godzinie 7,30 wieczorem w sali posiedzeń Restaurant „Boulevard" Plac Nowomiejski 5.

Chcącą dać możność przybycia na posiedzenie członkom i gościom zamiejscowym, którzy z okazji Targów niewątpliwie będą chcieli się zapoznać z pracami i dążeniami Stow., — postanowiono następne posiedzenie miesięczne odbyć zamiast 7 maja, już 30 kwietnia 1928, naco Red. „Rynku Papierniczego" zwraca uwagę Papiernikom i Fabrykantom zamiejscowym, zwłaszcza z Warszawy, Krakowa, Lwowa etc.

W wolnych głosach zapytuje się wiceprezes p. Nowak, czy zarząd Stow. otrzymał zaproszenie na Zjazd Delegatów Związku Tow. Kup., który się niedawno odbył. Prezes oraz skarbnik stwierdzają, iż zaproszenie takie nie wpłynęło. P. skarbnik przyrzeka, w imieniu zarządu wystosowanie przez sekretarjat Stow. listu do Zarządu Związku Tow. Kup., celem żądania odnośnego wyjaśnienia, a także zaprotestowania wobec władz Związku Tow. Kup., przeciwko lekceważeniu Stow.

P. Dyr. Grzebieliszewski poruszył sprawę projektowanego Cennika ogólno krajowego, i piętnuje lekceważenie sprawy ze strony sfer miarodajnych, a w pierwszej linji przez fabrykantów poznańskich, którzy dotąd nie raczyli nadesłać żądanych uzupełnień projektowanego cennika. W tych więc warunkach, nie należy się dziwić, iż sprawa tak ważna, jak ustalenie ogólno-krajowego cennika detalicznego papierniczo-galanteryjnego, ulegnie zwłoce, a wobec niewielkiego zapału, okazywanego przez tutejszych papierników, zwłaszcza firmy przodujące, — należy poważnie mieć obawę, czy wogóle ustalenie cennika tego, dojdzie do skutku.

Po przemówieniach kilku jeszcze mówców na ten wzgl. analogiczny temat, przewodniczący p. Walenty Jarosz, solwuje zebranie o godz. 9 i pół. mki.

**Sprawozdanie skarbnika**

(za czas od 1. 1. — 31. 12. 1927 r.)

| | |
|---|---|
| *Ilość członków per 1 stycznia 1927:* | 68 |
| Wystąpiło — skreślono z powodu niepłacenia składek i likwidacji danej firmy | 30 |
| Przechodzi na rok 1927 członków | 38 |
| W roku sprawozdawczym 1927 wstąpiło: | 16 |
| Razem | 54 |
| Skreślono lub wykluczono w r. 1927 | 3 |
| *Przechodzi na rok 1928 członków:* | 51 |

**Stan kasy.**

DOCHÓD.

*A) zaległe składki do 31. 12. 1926 r.*

W roku sprawozdawczym, t. j. w roku 1927 wpłynęło z zaległych składek z lat ubiegł. zł 75,50

*B) składki per 1927.*

Wpłynęło ogółem składek za r. 1927 zł 680,75

*C) wstępne.*

Za wstępne wpłynęło w r. 1927 (czyli za 10 członków — 3 członków wstąpiło ponownie, a za 3 wstępne wpisano na r. 1928) zł 20,00

*D) inne dochody.*

| | |
|---|---|
| Za cenniki | zł 1,40 |
| Odsetki i dywidenda od akcji | zł 44,39 |
| Sprzedane 3 akcje Wielk. Papierni | zł 189,60 |
| | zł 235,39 |

ZESTAWIENIE:

| | |
|---|---|
| *A)* | zł 75,50 |
| *B)* | zł 680,75 |
| *C)* | zł 20,00 |
| *D)* | zł 235,39 |
| Suma dochodu 1927: | zł 1011,64 |
| Dochodzi: Remanent z r. 1926: | zł 456,13 |
| *Razem dochód:* | zł 1467,77 |

ROZCHÓD.

| | |
|---|---|
| *Propaganda prasowa:* a) Kurjer Poznański | zł 200,— |
| b) Dziennik Pozn. | zł 150,— |
| c) Nowy Kurjer | zł 75,— |
| d) Druki | zł 41,40 |
| Razem | zł 466,40 |
| Wieniec pośmiertny i ogłoszenia dla śp. K. Skrzetuskiego | zł 89,— |
| Na dokup akcyj Wielk. Papierni | zł 20,— |
| Rynek Papierniczy za półrocze 1927 | zł 150,— |
| Związek Tow. Kupieckich za półrocze 1927 | zł 250,— |
| Koszta delegacji do Kościana | zł 25,— |
| Druki, portorja, drobne wydatki | zł 85,45 |
| Razem rozchód | zł 1085,85 |

ZESTAWIENIE:

| | |
|---|---|
| Dochód | zł 1467,77 |
| Rozchód | zł 1085,85 |
| Saldo na r. 1928: | zł 381,92 |

*Za rok 1927* zalegało ze składkami w dniu 31. 12. 1927. 13-tu członków — razem zł 248,50 (w tem 3 fabrykantów zł 167,75).

Natomiast per 1. 4. 1928 cyfry te wyrażają się jak następuje: Zalega ze składkami za r. 1927: 2 członków, na łączną sumę składek zł 67,25.

Poznań, dnia 1 kwietnia 1928.

*Michał Kuliński*, skarbnik.

## Najstarsze rękopisy papierowe Europy.

Czytelników „Rynku Papierniczego" zainteresuje bezwątpienia dowiedzieć się, jak długo używa się papier piśmienny w krajach kulturalnych Europy. W owych zamierzchłych czasach bardzo mało ludzi znało sztukę pisania z wyjątkiem kilku uczonych, urzędników państwowych, mnichów i kupców.

Początkowo był bardzo cenionym pergamin jako materjał piśmienny, a mniej znany papier musiał się stopniowo zaprowadzić. Cesarz niemiecki Fryderyk II-gi rozkazał notarjuszom publicznym w Neapolu, Amalfi i Sorrencie sporządzać akty publiczne. na pergaminie, zakazując używania papieru szmacianego, prawdopodobnie z powodu złej jakości tegoż.

Z powodu jednak, że papier szmaciany znany już przed tym czasem, ceni się pozostałych kilka

egzemplarzy najstarszych dokumentów papierowych — rękopisów i książek, tem więcej jako ciekawe zabytki bibljotek, archiwów i zbiorów paleograficznych.

Trzynaście rękopisów papierowych z 12 i 13-tego stulecia, które są nam znane — jest nie wiele i podajemy je naszym czytelnikom w kolejności chronologicznej. Tworzą one napewno mały ułamek zachowanych na dzień dzisiejszy rękopisów, to można jednak przyjąć za pewne, że wiele innych zniszczonych zostało przez grabież, pożary i nieoględność.

*Palermo,* archiwum miejskie, plenipotencja hrabiny Adelhajdi, córki Manfreda de Montferrard i trzeciej żony hrabiego Rogera I. sycylijskiego na korzyść klasztoru św. Filipa di Fragalla. Pismo zawiejące 12 wierszy pisane w greckim języku na papierze klejonym rozmiaru 360×219 mm.

*Genewa,* archiwum państwowe, rozpoczęty akt notarjalny.

*Barcelona,* spis Jakóba I. Aragońskiego.

*Turyn,* bibljoteka państwowa, rękopisy Niketasa.

*Londyn,* Record Office, list księcia Rajmonda Narbońskiego, hrabiego z Tuluzy, pisany we Francji do króla Henryka III. Papier czysto lniany.

*Wenecja,* bibljoteka państwowa, Liber plegiorum (księga kopijna).

*Lubeka,* archiwum państwowe. Mandat cesarza Fryderyka II. pisany w Sycylji, w którym zakazuje ostatni odbywanie turniejów. Papier czysto płócienny, bez znaków wodnych.

*Neapol,* archiwum państwowe. Szereg dokumentów z czasów panowania cesarza Fryderyka II.

*Paryż,* archiwum państwowe. Opis Sein-chaussé de Baucaire. (Drogi nad Sekwaną przez Baucaire).

*Monachjum,* bibljoteka państwowa. Dziennik archidjakona Albertusa Bohemusa.

*Lion* (w Szwajcarji), archiwum klasztorne w Valenne. Rejestr nutowy notarjusza Marcina.

*Londyn,* listy Castilla do króla Edwarda I.

*Moskwa* — Kreml. Kilka różnych dokumentów.

Papiery owych czasów nie były zaopatrzone znakami wodnemi, a pochodzenie ich nie jest znane, dopiero w następnem 14-tem stuleciu rozpowszechniło się używanie papieru, jednak pisarze oszczędzali go bardzo, tnąc całe arkusze na mniejsze kartki, tak że posiadamy cały szereg małych dokumentów papierowych, datowanych z lat po roku 1300 jak np. z Akwizgranu, Drezna, które nie posiadają znaków wodnych, wzgl. których znaki wodne są przecięte.

Około roku 1320 założone zostały w wielu miastach cesarstwa, papierowe księgi rady miejskiej, co nie dowodzi jednak, że papier bywał wówczas już w miastach tych wytwarzany. Obszerne badania znaków wodnych dowiodły jednak, że prawie wszystek papier zużyty do tych ksiąg jest pochodzenia włoskiego. *Zdzisław Wilga.*

## Sztuka sprzedawania.

*I. O werbowaniu klijentów.*

Szeroko rozpowszechnionem, błędnem mniemaniem jest uważać, że „werbowanie", czyli staranie się pozyskania osoby trzeciej dla siebie względnie dla swego interesu jest rzeczą czasów nowoczesnych. Czytamy bowiem już w Piśmie św., że „poszedł i — starał się o nią!" Jednak nie potrzebujemy nawet tak daleko zagłębiać się w przeszłości, aby zrozumieć wartość i sens werbowania, o którem chcemy mówić. Nie potrzebujemy nawet powoływać się na starożytnych Hellenów, z których jeden — zaściankowy szynkarz — był genjalnym praktykiem werbunkowym. W Atenach czytamy u pewnego greckiego pisarza, znajdował się u bram miejskich na murze „afisz" tego dzielnego kupca, w którym on wędrowcowi okrytemu pyłem i spragnionemu zwracał uwagę na swoją chłodną knajpkę, dodając, że jest tam usługa dobra, tania i skora. Takim sposobem moglibyśmy dużo innych i charakterystycznych przykładów o ruchliwości kupców wszystkich czasów przytoczyć, gdybyśmy się nie obawiali, że nadużyjemy cierpliwości naszych czytelników.

Wszystko — mówi Ben Akiba — już było i chociaż często usiłujemy tylko z chęci przeczenia zaprzeczyć temu twierdzeniu, rzadko kiedy nam się to uda. Tak też w sprawie werbowania. Latający holendrzy, którzy niejednemu z nowoczesnych kupców zatruwają żywot i tak już zatruty, mają swych antykursorów, taksamo jak wystawcy na targach mają swych antypodów w posiadaczach straganów na targach i rynkach wieków średnich. I taksamo jak dziś na ulicach wielkich miast zwołuje się, nie szczędząc głosu (ostatnio nawet przez radjo) każdego i stara się o jego względy, posiadali za czasów „wędrujących bud rynkowych" ich właściciele „nawoływaczy", których zadaniem było werbować widzów, wizytatorów i klijentów, obojętnie, czy chodziło o produkty zamorskie, o nowoczesnych Samsonów, czy Goliatów, o rzeczy cudowne czy anormalne.

Istotą werbowania jest, że zadanie swe spełnia ono wtenczas beznagannie, jeżeli stanie się głośną. Tak jak wszędzie, tak też w czynności werbowania jest ton, który tworzy muzykę. U nas przeważa mniemanie, że nie jest „nobliwem" werbować sobie nowych klijentów, z powodu, że ma się dziś jeszcze owych nawoływaczy targowych na myśli, patrząc temsamem na sens dobrego werbowania i nieświadomie go nie rozumiejąc. Jednak pewien odłam naszego przemysłu i naszego handlu myśli o tej sprawie inaczej od czasu, kiedy zdołał sobie uświadomić, jakie ogromne siły zawarte są w celowej i rozumnej reklamie.

Że wielkie firmy się reklamują, zrozumie każdy zainteresowany. Jak ma się jednak sprawa, jeżeli chodzi o kupców, których przedsiębiorstwa jest mniejsze? W artykułach naszych zwracamy się do kupców detalistów, którzy często pytali siebie: czy i oni powinni i czy mogą się reklamować? Czy leży wogóle w zakresie możliwości, aby oni rozpoczęli akcję werbunkową? czy mogą oni zapłacić koszty, które — jak to się często słyszy — są dość wysokie?

Naturalnie posiada każdy kupiec detalista prawo, stawiać sobie takie pytania, a nic nie byłoby szkodliwszem, gdyby chciał on kwestje takie obejść lekkomyślnie. Reklama spełnia swe zadanie tylko wtenczas, jeżeli zostanie przeprowadzona energicznie i rozumnie. A to jest właśnie dla wielu trudnością, której niejeden nie umiał przezwyciężyć. Stąd powinien sobie kupiec-detalista zdać dokładnie sprawę, jak dalece może on w sprawach reklamowych się angażować; powinien on sprawy te tak rozważyć i po kupiecku wykalkulować jak każdy inny zakup towaru.

Reklamować energicznie znaczy to, nie rozpoczynać bojaźliwie jednem ogłoszeniem i na tem skończyć, nie znaczy to inserować z wielkim rozmachem, i — za poradą „dobrego przyjaciela" — bojaźliwie ogłoszenia odwołać; nie znaczy to przedsięwziąć postanowienie wysłania prospektu, i przy postanowieniu pozostać.

Rozumnie reklamować, znaczy obliczyć, jakie koszty handlowe (bo i reklama do nich należy) przedsiębiorstwo może ponosić, zrezygnować, choćby się chciało chętnie nową akcję reklamową rozpocząć, jeżeli można przez akcję będącą w toku jeszcze korzyści osiągnąć, stosować takie środki reklamowe, które istotą swą nadają się do niesienia korzyści kupcowi detaliście. Środków takich posiadamy wielką ilość.

Stąd możemy na pytania, czy kupiec-detalista może się reklamować i czy może ponosić koszty reklamy, odpowiedzieć bezwzględnem: tak. I to temwięcej, że tysiące kupców-detalistów stąpa po tej drodze sztuki sprzedawania z wynikiem tak korzystnym, o jakim nigdy nie marzyli. Od sposobu wykonania, od drogi postępowania zależnem jest wszystko. W następujących opracowaniach chcemy o tem mówić tak dalece, jak będzie można temat ten wyczerpać.

Rozpoczniemy przytem z naturalnemi środkami kupca-detalisty, z jego przedsiębiorstwem, sklepem, oknem wystawowem, godłem firmowem, oświetleniem, (którego wartości reklamowej często się nie docenia), aby zbadać dalej wszelkie rodzaje reklamy które znajdują swój wyraz w skorej obsłudze i w rzeczowem załatwieniu klijenteli. Taksamo rozważać będziemy rzeczy takie, które jako konieczne środki dopełniające powinny zostać uwzględnione i urzeczywistnione. Sztuka sprzedawania składa się bowiem z tak licznych poszczególnych momentów, że nawet najlepszy sprzedawca nie jest z nimi zaznajomiony.

*Rządkowski.*

## NOTATKI.

### Bibljoteki uczniowskie.

Wychodząc z założenia, że bibljoteki szkolne spełniają doniosłe zadanie wychowawcze, że sięgają ożywczemi wpływami w niedostępne zkądinąd dla szkoły dziedziny życia duchowego uczniów i uczennic oraz że są też często źródłem światła nietylko dla młodych czytelników, lecz i dla całych ich rodzin, min. oświecenia postanowiło przyjść gimnazjom państwowym z pomocą finansową w zaopatrzeniu bibljotek tych w książki.

Nakazując w związku z tem otoczenie bibljotek szkolnych szczególną opieką, kuratorjum warszawskie poleciło dyrekcjom gimnazjów państwowych opracowanie w najkrótszym czasie: a) sprawozdań i zasad organizacji, stanu szkolnej bibljoteki i czytelnictwa młodzieży, oraz b) szczegółowego projektu uzupełnienia księgozbiorów, przeznaczonych dla uczniów, z wymienieniem działów, domagających się obfitszego zaopatrzenia.

Na podstawie otrzymanych sprawozdań będzie dokonany podział przeznaczonych na ten cel funduszów.

Nowe monety 1-złotowe. Z Warszawy donoszą, że mennica państwowa, opracowawszy nowy wzór monet 1-złotowych po przedstawieniu go ministerstwu skarbu i uzyskaniu aprobaty, zacznie bić monety wspomniane z początkiem maja rb.

Nowa wytwórnia kart do gry w Polsce. W Warszawie powstała nowa wytwórnia kart do gry pod firmą „Quatras". Firma jak zaręcza „Rzeczpospolita" jest polską i chrześcijańską.

Produkcja tej firmy stanowi nowy, oryginalny typ. Rysunki na tych kartach wykonane zostały przez profesora Zdzisława Eichlera i Eugenję Zielińską. Wzory kart uderzają piękną kompozycją o wartości artystycznej. Wykonane są z kartonu płóciennego, pachnącego i elastycznego, brzegi kart są bogato złocone. Całość znamionuje staranne wykończenie, którem polski przemysł graficzny może się poszczycić. Talje kart znajdują się w szkatułce również gustownie wykonanej.

Wystawa książki we Florencji otwartą zostanie w dniu 15 kwietnia, a potrwa do początku czerwca rb.

DRUKARNIA
L. KAPELA
FABRYKA STEMPLI
POZNAŃ
TEL: 18-26; 18-27 ul. WROCŁAWSKA 18
ZAŁ. 1898

WRÓBLEWSKI

---

**WYPRZEDAJĘ**
po cenach niskich
**OŁÓWKI**
Jana Fabera, A. W. Fabera i inne
**KARTY DO GRY**
fabryki C. L. Wüst, Frankfurt n./M.

**N. MASKILEYSON**
WARSZAWA
Nowolipki 18 - Tel 407-54

---

**PAPIER TEKTURA**

Wyłączna sprzedaż
białej tektury fabryki
„GRZEGORZEWO"

**GRZEGORZ PAPP**
**Warszawa, Przejazd 1**
TELEFON 404-37 i 268-99

---

Cecha fabr. Cecha fabr

PAPIERY LISTOWE
w TECZKACH i KASETKACH

!! NOWOŚCI 1928 r. !!

WYSTAWIAM NA TARGU POZNAŃSKIM
PAŁAC TARGOWY - PARTER

G. SZYLLER
WARSZAWA --- MAZOWIECKA 11

---

**MATERJAŁY i NARZĘDZIA**
# INTROLIGATORSKIE

**JAK:**

tekturę, preszpan, marmurki, szagryny, papier na przedkładki biały i kolorowy, karton na albumy i okładki, płótno (kaliko) szyrting, moleskin, skórę, nici, sznurek do szycia, sznurek narodowy, taśmę, kapitałkę, drut do szycia, złoto prawdziwe, folję złotą i kolorową i t. p.

Noże, nożyczki, kostki, igły, pendzle, cyrkle, węgielnice, wierszowniki do ręcznego złocenia, zszywaczki, deski, kociołki do kleju, wałki patentowa do drutu itp.

**POLECA**

## HURT. MATERJ. INTROLIGATORSKICH
**PRZESŁAWSKI i CIERNIAK - POZNAŃ**
UL. WODNA 27 - - - TELEFON 1240

# GRAFIKA i POKREWNE ZAWODY

## Powszechna Wystawa Krajowa a drukarstwo.

We wtorek, dnia 17-go bm. odbyło się w gmachu dyrekcji Wystawy Krajowej zebranie przedstawicieli Związku Zakładów Graficznych z Warszawy, Krakowa oraz Poznania. W zebraniu brali udział z ramienia Rady Połączonych Organizacji pp. Ł. Bogusławski, Główczewski i Drozdowski z Warszawy, jako przedstawiciel gremjum drukarzy zachodniej Małopolski p. Telz z Krakowa, oraz z Korporacji Zakładów Graf. na wojew. Poznańskie pp. dyr. Pawłowski, Winiewicz, Kusz i Kuglin. Jako pierwszy punkt obrad wysunięto wybór Zarządu grupy drukarskiej. Wybrano p. dyr. Pawłowskiego prezesem grupy, pp. Bogusławskiego, Anczyca jako wiceprezesów, przyczem jeszcze jedno miejsce wiceprezesa zaręzerwowane dla przedstawiciela Lwowa lub Łodzi. Jako członkowie zarządu weszli pp. Główczewski, Telz, Drozdowski, Kryg, Winiewicz, Kusz, Buszczyński i Kuglin.

Po wyborze zarządu członek dyrekcji wystawy p. Kempista przedstawił zebranym dotychczasowe prace około wystawy oraz plan sytuacyjny dla wystawy eksponatów przemysłu graficznego. Przedstawiciele przemysłu graficznego z Warszawy oświadczyli, że w wystawie biorą udział zbiorowo, przyczem wyrazili życzenie, by Związki innych dzielnic tak samo wystąpiły.

Na propozycję p. dyr. Pawłowskiego postanowiono w czasie trwania wystawy urządzić ogólnopolski zjazd przedstawicieli przemysłu graficznego. Organizację zjazdu poruczono p. prezesowi Pawłowskiemu, Termin zjazdu oznaczono na początek września.

Po konferencji uczestnicy zebrania zwiedzili teren Wystawy ze szczególnem uwzględnieniem miejsca przeznaczonego dla przemysłu graficznego.

## Badanie farb na zmiany fizykalne i na wytrzymałość na wpływy chemiczne.

Wszystkie farby wystawione na bezpośrednie i stałe działanie światła, zmieniają się mniej lub więcej czyli tracą swą siłę i barwę. Aby w danym wypadku zbadać w jakiej mierze wzgl. w jakim dłuższym lub krótszym czasokresie u poszczególnych farb zmiana ta następuje, czyli w jakim stopniu dana farba jest wytrzymałą na światło, przytwierdza się druk na desce, pokrywając jedną połowę tegoż kawałkiem tektury. Farba powinna przed naświetlaniem dobrze wyschnąć, gdyż w przeciwnym wypadku nie odpowiadałby osiągnięty rezultat rzeczywistości, ponieważ promienie świetlne działają intensywniej na farbę wilgotną niż na suchą. Celem zabezpieczenia druku przed zanieczyszczeniami: sadzami, pyłem itp., pokrywa się takowy szybą szklaną. Bezpośrednie naświetlanie światłem słonecznem prowadzi po najkrótszej drodze do pewnego wyniku. Stąd trzeba się starać nastawiać próbę naświetlaną do każdorazowego stanu słońca, t. zn. ją tak ustawiać, aby promienia słoneczne padały na nią prostopadle. W jakiej mierze postępuje zmiana, można stwierdzić, porównując część naświetlaną z częścią pokrytą tekturą. Przy działaniu zwykłego światła dziennego nastąpi identyczna zmiana farby, naturalnie dopiero po znacznie dłuższym czasie. Normy, w jakim stosunku oba te rodzaje naświetlania się do siebie zachowują, nie można ustalić, ponieważ tak właściwości poszczególnych farb, jakoteż inne okoliczności towarzyszące każdej próbie naświetlania nie są sobie równe. Fabryki farb uzyskują względnie równomierne rezultaty, ponieważ przeprowadzają próby naświetlania przy sztucznem świetle dziennem, przy lampach pary rtęci itp. bez przerwy. Chcąc nabyć pewności także w tym punkcie, trzeba wystawić na działanie światła drugi druk tego samego rodzaju na miejscu takiem, które odpowiada warunkom stawianym do druku gotowego.

Pod względem działalności ciepła odpowiadają wszystkie farby drukarskie praktycznym wymogom ich zastosowania, jednak pod wpływem wyższej temperatury (60 stopni C) zmieniają się niektóre, tracą swą siłę koloru i stają się żółte lub brązowe. Zachodzi to jednak tylko przy drukach na blasze, gdzie tablice blaszane, celem wysuszenia farb nadrukowanych i zupełnego odżywiczenia tychże poddaje się działaniu temperatury od 50—140 stopni C. W temperaturze pomiędzy 46—60 stopni Cels. staje się biel kremzeńska — żółtą, żółcień chromowy — oranżowym, a inne farby zmieniają swój kolor przy wyższych temperaturach w podobnym kierunku. Posiadamy jednak cały szereg farb, które nie zmieniają koloru, aż do 100 stopni C, jednak tylko mała ilość tychże odpowiada wymogom, jakie naprzykład stawia się do zaopatrzenia nadrukiem puszek dla konserw rybich, które muszą być wytrzymałe, nie zmieniając koloru, na 180—240 stopni C. Są to jednak wypadki sporadyczne, które zachodzą jedynie w praktyce druku na blasze, a w których znajdujemy drogę wyjścia, zaopatrując druk lakierem ochronnym, posiadającym wysoki stopień topliwości.

Przy następującym po wydrukowaniu, pożelatynowaniu wzgl. polakierowaniu gotowych druków, staje się aktualną kwestja, czy dane farby nie rozpuszczają się we wodzie wzgl. okowicie. Aby zbadać, czy jedna lub druga farba odpowiada tym wymogom, gotujemy nad płomieniem lampki spirytusowej mały kawałek druku w epruwetce, w alkoholu. Jeżeli się płyn zabarwi, nie jest dana farba wytrzymałą ani na wodę, ani na okowitę. Sposobem mniej skomplikowanym, jednak nie tak pewnym, jest polanie danego druku okowitą, która powinna na niego przez pewien czas działać. Po wyparowaniu się płynu, będziemy mogli stwierdzić, czy dana farba się rozpuściła czy nie. Próba ta może znaleść zastosowanie przy farbach silnych, t. z. pełnych. Również i tu nie jest obojętnym, czy farba będzie wilgotną czy suchą, ponieważ zdarza się, że pewne farby w stanie wilgotnym, płyn zabarwiają silnie, zaś w stanie suchym mało lub wcale nie.

Do wykonania etykiet i opakowań dla mydła, boraksu itd. używamy farb wytrzymałych na alkalja. Zbadanie czy dane farby odpowiadają swemu celowi uskuteczniamy w ten sposób, że nakładamy na go-

towy druk, za pomocą laseczki szklanej, rozczyn ługu sodowego, który spłukujemy po niedługim czasie pod silnym prądem wody. Jeżeli kolor farby na miejscu doświadczanym się zmienił, nie jest farba ta wytrzymałą na alkalja. W ogólności są farby siarkowe i cynkowe oraz ich mieszaniny, jakoteż jasno-brązowe farby ziemne, pod tym względem wytrzymałe, podczas kiedy błękit milory wcale nie odpowiada wymogom tym, a farby ołowiowe tylko w pewnej mierze.

W taki sam sposób można zbadać farby za pomocą kwasu solnego na wytrzymałość na kwasy, a za pomocą siarkowodoru wytrzymałość farb na działanie zepsutego powietrza (powietrza zawierającego siarkowodór), jakie wydobywa się z moczarów, ustępów itp.

Wszystkie farby, zawierające siarkę nie są wytrzymałe na kwasy, jednak błękit milory i jasno-brązowe farby ziemne odpowiadają tym wymogom. Na działanie siarkowodoru reagują wszystkie farby ołowiowe i ich mieszaniny, zaś farby siarkowe i cynkowe nie zmieniają swego koloru.

Ponieważ rzadko się zdarza, że nadrukiem zaopatrzona część opakowania wzgl. etykiet wchodzi w kontakt bezpośredni z zawartością, która nie zawiera alkalji, wzgl. kwasów w takiej koncentracji, jakiej używamy do badania, wystarcza zwykle, że traktować będziemy daną próbę rozczynem rozcieńczonym wodą w stosunku 1:10 przez przeciąg 15 minut. Pod każdym względem niezmienne są farby sadzowe czyste, nie zabarwione innemi składnikami.

*Rządkowski.*

## Druk z zestawu maszynkowego.

Każdemu fachowcowi wiadomo, że zestaw maszynkowy obok swych znanych zalet wykazuje cały szereg niedomagań i że szczególnie drukarz często ma kłopot niemały z wierszami odlanymi, z powodu, że odlew wygląda często jakoby był nadgryziony. Żadna podkładka nie pomaga przy przyrządzie takiej porowatej formy zestawu maszynkowego; druk pozastaje nadal niepozorny. Przy pracach mniej pretensyjnych przepuszcza się takie, miejscowo tylko ujawniające się „strużki", aż normalny odlew wiersza nas nie zadowoli. Dla lepszych prac winien znaleść jednak zastosowanie specjalny aliaż metalu, który by wpływał korzystnie na przejrzystość i trwałość typu.

Zachodzą jednak jeszcze inne błędy do napiętnowania. Odbitka zestawu maszynkowego jest często pstrokatą, czego powodem jest prawdopodobnie okoliczność, że wykonane zostały obszerne korekty, które zostały ustawione i odlane na innej maszynie i stąd posiadają inną wysokość. Jeśli poszczególne wiersze różnią się tylko w wysokości o grubość jednego lub dwu arkuszy średniego papieru, już okazuje się konieczném bardzo mozolne przyrządzenie. Jeżeli jednak w kolumnie ósemkowej szereg kilkuwierszowych zestawów i poszczególne wiersze zostały skorygowane, które drukują za ostro, a obok nich wiersze ustawione zestawem ręcznym stoją pomiędzy wierszami zestawu maszynkowego, które są zwykle niższe, aniżeli wiersze odlane staje się przyrządzenie takiej formy nad wyraz mozolne i wymaga dużo pracy. Zestaw wierszy odlanych o różnej wysokości nie powinien

właściwie zachodzić — wszystko powinno być akuratne na włos. Tak jak drukarz doprowadza formę gotową do druku za pomocą dokładnie działającego aparatu do justowania na odpowiednią wysokość, która wtedy nie dyferuje o grubość arkusza papieru jedwabnego, przychodzi tenże drukarz, mozolący się z zestawem maszynkowym często do błędnego mniemania, że możliwość taką możnaby też przenieść na działalność maszyny do składania. W końcu chodzi przy składaniu maszynkowym też głównie o to, aby stworzyć odpowiednie warunki wstępne, dla beznagannego odlewu wierszy, a niedomagania same przez to upadną.

Przy druku rotacyjnym uwydatniają się powiedziane powyżej różnice niedokładnej wysokości w znacznie mniejszej mierze z powodu że wyrównuje tu wiele miękka okładzina cylindra drukującego. Jest to przebieg który zalet można by zastosować na maszynie płaskiej, a to w tym kierunku, aby wyeliminować możliwie zupełnie druk twardy przy zestawie maszynkowym. Ogólne zasady przyrządzenia pozostają zwykłe, tylko próba zawarcia przyrządzenia za pomocą miękkiej podkładziny mogłaby zostać wziętą pod uwagę. Nietylko, że zmniejszymy przez to znacznie napięcie tłoku, ale okładzina cylindra nieco elastyczniejsza okazuje się bardzo wybornym środkiem, aby zapobiec niepotrzebnym wstrząsom podczas przebiegu drukowaniu z zestawu maszynkowego.

O niezawsze dokładnym słupku składu maszynkowego dowodzą skrawki papieru, zastosowane nieraz w znacznej mierze przez metrampaża, który tym sposobem stara się kolumny przynajmniej jako tako dokładnie wyjustować. Jednak drukarz nie jest z takiego zestawu dokładnego zbytnio zadowolony, ponieważ zmuszony jest do nadzwyczaj ostrożnego manipulowania przy zaklinaniu formy, aby zapobiec podniesieniu się zestawu. Niedokładny słupek składu maszynkowego powoduje często, że linje łamów poszczególnych kolumn, o ile położone są w przeciwnym kierunku krawędzi cylindra tłoczącego, podnoszą się podczas druku. Zdarza się też, że wiersze układają się przy takiem położeniu zestawu, co zachodzi najczęściej przy twardym, szorstkim papierze, i większem napięciu tłocznem. Wszystkie te bolączki drukarskie można zredukować do minimum za pomocą miękkiej okładziny cylindra, która, rzecz jasna, winna posiadać odpowiednią grubość, tak jak z drugiej strony przez troskliwe przygotowanie formy. Tej części przyrządzenia nie poświęca się zazwyczaj dostatecznego czasu i staranności. Przyrządzając formę zestawu maszynkowego, powinniśmy się starać zapobiec aby wiersze się nie podnosiły, stosując wkładki skrawków tektury, szerokości cycera, pomiędzy linje łamowe. Dobrze będzie umieścić takie wąskie skrawki też pomiędzy sztegi formatowe, aby uzyskać równy dalszy przebieg druku też przy składzie maszynkowym.

Skoro drukarz obejrzy sobie odbitkę nieprzyrządzonej ośmiokolumnowej formy składu maszynkow. na odwrotnej stronie arkuszu, stwierdzi nieraz z przerażeniem, że niedokładność wystawienia jest bardzo znaczna. Wiele maszyn do składania pracuje tak niedokładnie, że od początku do końca wiersza potrzeba do wyrównania dwóch do trzech i więcej nawet arkuszy papieru jedwabnego, aby osiągnąć równomierny druk, a tylko taki może zredukować napięcie tłoku do minimum. A ostatnie jest głównem zadaniem przy wydrukowaniu form składu maszynkowego.

Reasumując powyższe, przychodzimy do wniosku, że niedokładności są natury nieszkodliwej. Dowodzą one jednak, że w wielu przedsiębiorstwach pozostaje jeszcze dużo do życzenia aby dążenie do zracjonalizowania produkcji okazało się doskonałem.

## Z korespondencji autora „Quo Vadis".

Wielki pisarz nader często był proszony o autoryzację na przekłady i przedewszystkiem ze względu na nienależenie do Konwencji Berneńskiej Państwa Rosyjskiego, którego obywatelstwo posiadał, ceniąc zwracanie się cudzoziemców o pozwolenie, zasadniczo autoryzował przekłady bez trudności.

Honorarjów za przekłady na języki obce, nawet w Ameryce, gdzie „Quo Vadis" zwłaszcza osiągnęło olbrzymie, rekordowe powodzenie, nie otrzymywał.

Korespondencję w sprawie autoryzacji chętnie przekazywał do załatwienia wydawcom. W tece ich, m. i., znajduje się list p. Gusti Byk z Brodów, z dnia 15. I. 1897 r., pisany w języku niemieckim. P. Bykowa czy Byczanka prosi w nim o pozwolenie przełożenia „Jamioła" na tenże język dla pisma wiedeńskiego „Die Zeit".

Na ten list Sienkiewicz odpisał ś. p. Robertowi Wolffowi, jak następuje:

„Kochany Panie!

Odpisz pan jej od siebie, że Byki i Jałówki z Brodów powinny ryczeć po polsku, a odemnie, że nic nie szkodzi, jeśli „Jamioł", który był tłumaczony dziesięć razy na niemiecki, zostanie przetłumaczony raz jedenasty.

Załączam uścisk dłoni.

Henryk Sienkiewicz".

Życzeniu Wielkiego Pisarza, choć nieco w zmienionej formie, oczywiście stało się zadość.

## Ciekawy pokaz w Kaliszu.

Piszą nam z Kalisza:

Oryginalną i ciekawą wystawę organizuje nasze Towarzystwo Przyjaciół Książki. Będzie to pokaz pod tytułem: „325 lat drukarstwa kaliskiego". Bo właśnie mija trzy wieki i ćwierć, jak ukazał się, w roku 1603, pierwszy druk kaliski. Był to „Katechizm rzymski", tłoczony z polecenia Stanisława Karnowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, założyciela i fundatora kolegjum jezuickiego w Kaliszu.

Już teraz można powiedzieć, że wystawa będzie imponująca, gdyż obejmie z górą tysiąc eksponatów. Sporządzony będzie oczywiście katalog, zawierający wstęp naukowy o działalności drukarń kaliskich. Niezawodnie przybędą liczni bibljofile z całej Polski. Wystawy takie odbywają się rzadko i stanowią dla miłośników książki niemałą atrakcję.

Druki kaliskie są oczywiście rozsiane po całej Polsce. Idzie o to, aby zgromadzić ich jak najwięcej i w tem mogą być pomocni nam zbieracze i amatorzy starych druków. Towarzystwo Miłośników Książki prosi więc każdego, ktoby posiadał jaki druk kaliski, o łaskawe wypożyczenie go na czas wystawy. Wypożyczone druki nie ulegną najmniejszemu uszkodzeniu za to gwarantuje i odpowiada Towarzystwo. Zgłoszenia więc należy kierować pod adresem: M. Zdzienicki, Kalisz, Wrocławska 28, a przyjmować się je będzie do 15 maja r. b.

## NOTATKI.

Dzieła Kochanowskiego po czesku. W czasopiśmie akademji czeskiej „Sbornik svetowo poesie" ukażą się „Treny" i „Fraszki" Kochanowskiego. Przekładu na język czeski dokonał wybitny znawca literatury polskiej dr. Svitil-Karlik, znany tłumacz poezji Kasprowicza i autor książki „Pod peruti bileho orla".

Ostre kary za fałszowanie znaczków stemplowych. Okręgowy sąd karny w Krakowie po kilkudniowej rozprawie skazał za fałszowanie znaczków stemplowych Marjana Koterbę na pięć lat, Józefa Langera na cztery lata, Kazimierza Rogalskiego na dwa i pół roku, Maurycego Goldfingera na pięć lat, Samuela Sesslera na półtora roku, Judę Nassa na półtora roku a Izydora Kwellwassera na rok ciężkiego więzienia.

Gościnny fałszerzem banknotów. Podczas inflacji w Niemczech zostało w Dyseldorfie i okolicznych miastach nadreńskich dotkliwie poszkodowanych bardzo wielu kupców i przemysłowców z powodu doskonale podrobionych banknotów, opiewających na sto biljonów marek niemieckich. Fałszerz banknotów, gościnny Adams, zdołał zbiedz do Francji. Teraz dopiero z powodu innego przestępstwa władze francuskie wydały go Niemcom. Sąd niemiecki skazał go na 3 letni pobyt w domu karnym, utratę praw obywatelskich przez pięć lat i stawienie pod nadzór policyjny.

Rekordowy nakład powieści niemieckiej. Powieść literata niemieckiego Ryszarda Vossa „Zwei Menschen" (Dwoje ludzi), którą na wiosnę 1911 r. wydała znana firma wydawnicza „J. Engelhorns Nachf." osięgła obecnie 600.000 egzemplarzy nakładu.

Rzadkość bibliograficzna na międzynarodowej wystawie w Kolonji. Na prośby katolickiego komitetu angielskiego zgodziła się bibljoteka publiczna w Wigam wysłać na pokaz wystawy w Kolonji swą wyjątkową rzadkość bibliograficzną i to dzieło p. t. „An Epistle of the Persecution of the Catholickes in England", wydane w Douai w 1582 r. przez jezuitę angielskiego O. Roberta Parsons. Władze angielskie swego czasu wydały były dekret w przedmiocie spalenia wszystkich egzemplarzy tego dzieła, to też zachowały się dotychczas tylko dwa egzemplarze wspomnianego dzieła i to w bibljotece uniwersyteckiej w Oxfordzie i w Wigam. Co ciekawe, ta fakt, że egzemplarz znajdujący się w bibljotece w Wigam nabył swego czasu niedawno temu zmarły bibljotekarz Folkard za skromną sumę 15 szylingów!

Parsons, zaliczany do najwybitniejszych jezuitów angielskich, znany też jest jako autor dzieła ascetycznego „Christian Directory".

Potajemna sprzedaż znaczków litewskich na terenie Polski. Z Święcian na ziemi wileńskiej donoszą, że jacyś nieznani ludzie wędrują od wsi do wsi i zbierają z okazji 10-letniej rocznicy ogłoszenia niepodległości Litwy datki pieniężne. Osobnicy ci ofiarodawcom jako pokwitowanie wydawają jedynie znaczki w wysokości ofiarowanej sumy. Wartość wyznaczona jest w złotych (auksinai) lub groszy (skatikai). Na znaczku znajduje się godło Litwy starodawnej „Pogoń" i nadpis „Dar dla państwa" („Valstybes rinkliava"). Wszystkie napisy są w języku litewskim.



Związek literatów niemieckich dla ochrony praw autorskich (Schutzverband deutscher Schriftsteller) obradował w dniach 25 i 26 marca rb. Do zarządu wybrano następujących literatów: Waltra Molo przewodniczącym, Arnolda Zweiga tegoż zastępcą, a jako dalszych członków zarządu Pawła Gutmanna, Adelę Schreiber-Kriegerową, dr. Leona Zeitlina, dr. Teodora Bohnera, Eryka Barona, Jana R. Bechera, Roberta Breuera, Dr. M. Deri, S. Gronemanna, Annę Jucker, Egona Erwina, Kirscha, dr. Alfreda Kuhna, Brunona Schoenlanka i Pawła Westheima.

Czasopisma japońskie.

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez dr. Waldemara Oehlkego w „Neue Jahrbücher", Japonja posiada 600 czasopism, z czego przypada szósta część na czasopisma — dla dzieci.

Pod tym względem Japonja zajmuje wprost wyjątkowe stanowisko wśród wszystkich narodów świata i może być nazwana istotnie krainą dziatwy.

Politycznych czasopism liczy Japonja 72, literackich — 78, a handlowo-ekonomicznych — 40.

Pozatem 45 czasopism poświęconych jest wychowaniu, 41 — technice, 22 — językoznawstwu, 19 — rolnictwu, 16 — naukom prawniczym, 14 — religji, 12 — sztukom pięknym, 9 — teatrowi i 8 muzyce.

**Rozstrzygnięcie lwowskiego konkursu dramatycznego.**

Na ogłoszony przez zarząd m. Lwowa konkurs dramatyczny, ku uczczeniu 25-lecia otwarcia teatru Wielkiego we Lwowie, nadesłano 161 utworów. Sąd konkursowy nie uznał żadnej pracy na zasługującą na 1szą i 2gą nagrodę, natomiast postanowił połączyć nagrodę drugą i trzecią i sumę stąd powstałą rozdzielić między trzy utwory, uznane za najlepsze, w ten sposób, że pierwszy otrzyma 5.000 zł, drugi 3.000 zł, a trzeci 2.000 zł. Pierwszą z tych nagród otrzymał p. Maciej Szukiewicz z Krakowa za baśń dramatyczną p. t. „Popieluch", drugą prof. Władysław Kozicki ze Lwowa za dramat p. t. „Święto kos", trzecią p. Stanisław Szpotański z Warszawy za sztukę historyczną p. t. „Batory". Ponadto wyróżniono sztuki: „Powesele", pióra p. E. Teichmanna ze Lwowa, „Synowie" Wł Jankowskiej i W. Włodek-Sękowej z Warszawy oraz „Lwie serca p. J. Petry'ego ze Lwowa. Sąd konkursowy wystąpi do zarządu miasta z wnioskiem, aby nieużytą kwotę 10.000 zł przyznać jako nagrodę autorom najlepszych sztuk polskich, które będą wystawione na scenie lwowskiej do 1 lipca r. b.

**Ciernie małżeńskiego żywota z żoną literatką.**

Były prezydent rzeczypospolitej francuskiej, Aleksander Millerand, zajmujący się znów adwokaturą, stawał niedawno przed paryskim sądem cywilnym w charakterze adwokata byłego amerykańskiego sekretarza stanu (ministra) spraw zagranicznych, p. Painbridge-Colby, żądającego rozwodu ze swą małżonką. Colby poślubił w 1895 r., w stanie Massachusetts, powieściopisarkę amerykańską, pannę Natalję Serwick.

Jakie było pożycie małżeńskie biednego sekretarza stanu z damą pióra, ot em świadczy obrazek jej, nakreślony przez Milleranda przed sądem.

Określił, mianowicie, panią Colby jako fantastyczkę o charakterze nieznośnym, tak nietaktowną, że nie wahała się w jednym ze swych romansów przedstawić własnego męża w roli bardzo dwuznacznej. W innym znów zaatakowała bardzo niesmacznie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hardinga. Życie z tą kobietą było wprost nie do wytrzymania, to też nieszczęśliwy sekretarz stanu uciekł z Ameryki do Francji i osiadł w La Celle-Saint Cloud, aby zaznać spokoju i stąd też wytoczył literackiej małżonce sprawę rozwodową.

Odlewnia czcionek Jan Idźkowski i Ska w Warszawie wydała w ostatnim czasie rynkowi graficznemu nowe pismo fantazyjne, nie ukośne jednak o charakterze kursywy o nazwie „Atlantic". Pismo to nadaje się do akcydensów, wymaga ostrożnego obchodzenia się przez maszynistów przy przyrządzie i druku.

## WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Concordia drukarnia w Poznaniu, tow. akc. Kapitał akc. 425.000 zł, rezerwy 59.500 zł. Czysty zysk 92.237 zł.

Poligrafika sp. z ogr. odp. w Warszawie. Stanisław Jeżyński z Zarządu wystąpił.

Towarzystwo Wydawnicze „Panteon“, sp. z ogr. odpow. Siedziba spółki w Warszawie, Szpitalna 1 m. 3. Celem spółki jest wydawanie czasopism i dodatków książkowych. Kapitał zakładowy 10.000 zł podzielony na 10 udziałów całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Kazimierz Brzeziński z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób prowadzi jej interesy podpisując firmę pod jej stemplem.

Ilustracja Przemysłu i Handlu Polskiego prof. Kazimierz Krzyżanowski w Warszawie, Wilcza 30. Przedsiębiorstwo wydawnicze. Istnieje od 1927 r. Właściciel Kazimierz Krzyżanowski z Warszawy.

Instytut Wydawniczy Bibljoteka Polska, Sp. Akc. w Warszawie. Dyrektorowie: Jan Nowak, Tadeusz Pini i Aleksander Gutry ustąpili z zajmowanych stannowisk. Prokura Cezarego Łagiewskiego i Rudolfa Kliszewskiego ustała.

Warszawska odlewnia czcionek Franciszek Konat w Warszawie, Śliska 47. Istnieje od 1927 r. Właściciel Franciszek Konat z Warszawy.

Drukarnia Techniczna sp. akc. w Warszawie powiększa kapitał akc. o 120.000 do 150.000 zł drogą II emisji 10.000 szt. now. akcji nomin. wart. 12 zł po cenie 12,50 zł podziałem 1 nowy na cztery dawne.

Gazeta Powszechna tow. akc. w Poznaniu zwaloryzowany kapitał wynosił 81.600 zł podwyż. się o 20.400 zł do 102.000 zł przez wydanie 6.000 szt. nowych akcji imiennych nomin. wart. 17 zł po kursie 108 proc.

Nasza Księgarnia sp. akc. przy kapitale akcyjn. 120.000 zł, innych 8.579 osiągnęła zysku czystego 19.687 zł.



# INTROLIGATORSTWO = KARTONIARSTWO

## Faktura na rachunek stały.

W handlu księgarskim klauzula „faktura na rachunek stały“ (Festfaktura) nie określa terminu płatności faktury, lecz oznacza wedle zwyczaju handlowego, że nakładca zwrotu książek nie przyjmuje, uważając towar za sprzedany, w odróżnieniu od sprzedaży komisowej, przy której księgarnia może książki niesprzedane nakładcy zwrócić. Termin zapłaty, o ile nie został podany w fakturze, bywa zwykle ustalany drogą osobnej umowy. Stosownie do tego faktura księgarska na rachunek stały może być płatną w rozmaitych terminach. Jednolitego i ogólnie obowiązującego zwyczaju handlowego w braku wyraźnej umowy nie zdolano stwierdzić w tej mierze. Praktyka jest o tyle rozbieżna, że płatność tego rodzaju faktury następuje do 8 względnie 14 dni, w okresie miesięcznym, kwartalnym, a często nawet dopiero na Święta Wielkanocne. Odsetki zwłoki należą się wedle zwyczaju handlowego od dnia płatności faktury względnie od ostatniego dnia przyznanego ewentualnie dodatkowego terminu zapłaty (30. 11. 1927. 13265).

## NOTATKI.

Stare księgi katolickie w Japonji.

W Japonji obecnie zaznacza się niesłychane wprost zainteresowanie się staremi księgami katolickiemi i różnemi pamiątkami z epoki wielkich prześladowań. Świeżo u jednej z rodzin japońskich znaleziono egzemplarz bardzo rzadkiej książki „Contemptus mundi“, której pochodzenie sięga początków chrystjanizmu w Japonji, mianowicie 16-tego wieku. Antykwarjusz z Tokio zapłacił za nią 1.500 funtów szterlingów. Księgarz Magas z Londynu sprzedał za jakąś fantastyczną cenę bardzo rzadko książkę z 16-go czy 17-go wieku „Doctrina christiana“, napisaną w języku japońskim, doktorowi Ito Chozo z Korei. Dr. Ito Chozo znalazł jej tytuł w katalogu i natychmiast zwrócił się telegraficznie do księgarza z propozycją kupna; odpowiedziano mu, że eks-król portugalski pragnąłby również ją nabyć; Japończyk jednak więcej zapłacił. Pierwszorzędna powaga w dziedzinie historji chrystjanizmu w krainie wschodzącego słońca, profesor cesarskiego uniwersytetu w Kioto dr. Shinmura rozpoczął wydawnictwo wszystkich starych druków katolickich w języku japońskim. Zbiór ten będzie zawierał 33 książki w 6-iu tomach, wśród których znajdą się i stare pisma japońskie skierowane przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Jednomiesięczny kurs bibljotekarski.

Wkrótce już ukazać się ma ustawa o publicznych bibljotekach gminnych. W związku z tem wyłania się potrzeba fachowego wykształcenia przyszłych pracowników tych bibljotek, — sprawa niezmiernie ważna dla całości pracy oświatowej, dla celów zwalczania powrotnego analfabetyzmu i rozszerzenia czytelnictwa wśród szerokich warstw narodu.

Rozumiejąc doniosłość tej sprawy, Związek Bibljotekarzy Polskich urządza w dniach 23 kwietnia do 23 maja r. b. miesięczny kurs bibljotekarski, przeznaczony głównie dla pracowników bibljotek publicznych i oświatowych. Kurs ten jest subwencjonowany przez min. oświaty. Opłata za cały kurs wynosi zł 10.

Wszelkie informacje udziela Związek Bibljotekarzy Polskich (ul. Koszykowa 26, tel. 48-75). Zapisy tamże w dniach od 10 — 18 kwietnia, w godz. od 11 — 1 po poł.

Ciekawa wypożyczalnia książek.

Miasto Monachjum może się poszczycić jedyną dotychczas w swoim rodzaju wypożyczalnią książek.

Wędrująca ta bibljoteka, zawierająca około 2.400 tomów książek różnej treści, znajduje się w odpowiednio urządzonym, obszernym wagonie tramwaju elektrycznego i krążąc codziennie z krańca na kraniec miasta, zatrzymuje się tam na torze bocznym, dostarczając książek mieszkańcom przedmieść monachijskich.

Abonament w tej bibljotece wędrującej kosztuje zaledwie 2 marki niemieckie rocznie.

# KĄCIK PRAWNICZY

## Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

W uzupełnieniu naszych informacyj z dwóch poprzednich numerów „Rynku Pap." w sprawie zgłoszenia do ubezpieczenia pracowników umysłowych i obliczania należnych od nich składek, — podajemy poniżej przepisy dodatkowe.

### Donoszenie o zmianach.

Niezależnie od przesłania wykazu miesięcznego pracodawca winien w tym samym terminie t. j. do dnia 10 następnego miesiąca zgłaszać wszystkie zmiany zaszłe w wynagrodzeniu służbowem, stosunkach służbowych i rodzinnych pracownika (18). Zgłoszenie zmian winno być dokonane na formularzu Nr. 3 i podpisane przez pracodawcę i pracownika. Zgłoszenia o zmianie stosunków rodzinnych mogą być podpisywane przez samego pracodawcę lub samego pracownika.

Zgłaszanie zmian ma poważne znaczenie z tego go względu, że na podstawie tych zgłoszeń mają być dokonywane zmiany wpisów w karcie ubezpieczeniowej (par. 22) i zmiany te będą wywierały w przyszłości wpływ na wymiar renty (art. 33) oraz na ustalenie uprawnień do ew. świadczeń członków rodziny ubezpieczonego.

### Opłata składek.

Zgodnie z brzmieniem art. 106 składki (8 proc. ubezp. emerytalne i 2 proc. ubezp. bezrobocia) płatne są za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym pracownik podlega obowiązkowi ubezpieczenia, z dołu w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Obowiązek wpłaty składek jest niezależny od ustalenia ich wysokości przez Zakład - Ubezpieczeń, od wezwania płatniczego Zakładu oraz od prawomocności odpowiednich zarządzeń Zakładu. Część składki, przypadająca za obowiązkowo ubezpieczonego potrąca pracodawca przy wypłacie wynagrodzenia, należnego w myśl umowy za odnośny okres płatniczy. Potrącenie może być dokonane wstecz tylko za dwa ostatnie okresy płatnicze, nie potrącone zaś w tym terminie składki pokrywa całkowicie pracodawca.

### Płaca policzalna rzeczywista.

Do wynagrodzenia policzalnego t. j. rzeczywistego zarobku pracownika, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia należy, prócz miesięcznej płacy stałej w gotówce także udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne sumy, otrzymywane na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju obok płacy lub zamiast niej.

W skład wynagrodzenia policzalnego wchodzi zatem wynagrodzenie w gotówce i w naturze. Wynagrodzenie w gotówce może się składać: a) tylko ze stałego wynagrodzenia w gotówce, b) tylko z wynagrodzenia zmiennego i c) z wynagrodzenia stałego oraz zmiennego łącznie.

Przy obliczaniu stałego miesięcznego wynagrodzenia w gotówce przy dziennej wypłacie przyjmuje się na wynagrodzenie miesięcznie — 25-krotne wynagrodzenie dzienne; przy tygodniowej wypłacie — 4-krotne tygodniowe. Wynagrodzenie, pobierane w całości lub w pewnej jego części w dłuższych niż miesiąc odstępach czasu, oblicza się w odpowiednim stosunku miesięcznym.

Przy obliczaniu wynagrodzenia zmiennego należy brać pod uwagę tylko te sumy, które pracownik otrzymuje na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju zamiast płacy lub obok niej. Będą tu zatem wchodziły w grę: tantjema, prowizja, gratyfikacja, bilanse itp. o tyle tylko, o ile mogą być zgóry przewidywane na podstawie umowy, zwyczaju względnie przepisów prawnych. A zatem nadzwyczajne renumeracje, gratyfikacje itp. zgóry nieprzewidziane, nie powinny być brane pod uwagę i składki od nich opłacać nie należy.

Wynagrodzenie zmienne (tantjema, prowizja itp.) obliczać należy w pierwszym okresie rozrachunkowym dotyczącym tegoż wynagrodzenia w umówionej między pracodawcą a pracownikiem lub określonej zgodnie przez pracodawcę i pracownika przypuszczalnej miesięcznej stosunkowej części kwoty, otrzymanej rzeczywiście w poprzednim okresie rozrachunkowym od tego samego pracodawcy. W razie niemożności określenia przypuszczalnej kwoty minimalnej wynagrodzenia zmiennego należy danego pracownika zaliczyć do grupy zarobkowej uzasadnionej jego stałą płacą, a gdy stałej płacy pracownik nie pobiera — to do grupy A.

Nadmieniamy, że zmiany i uzupełnienia dotyczące wynagrodzenia zmiennego, (o ile wpływają na za-

liczenie do innej grupy zarobkowej) należy podawać do wiadomości Zakładu na formularzu Nr. 3 oraz w odnośnym wykazie miesięcznym w terminie i w sposób wskazany powyżej (p. 1).

Do wynagrodzenia policzalnego zalicza się również wynagrodzenie w naturze.

Do chwili ustalenia i ogłoszenia wartości wynagrodzenia w naturze przez Zakład Ubezpieczeń względnie na wniosek Zakładu przez powiatową władzę administracyjną, pracodawca nie ma możności wpłacenia składki za ten rodzaj wynagrodzenia. Wobec tego ogłoszenia wartości wynagrodzenia w naturze należy w rubryce „uwagi“ wskazać rodzaj.

Pracownicy zatrudnieni stale u kilku pracodawców.

Pracownicy zatrudnieni u kilku pracodawców, winni być zgłoszeni przez każdego z pracodawców oddzielnie. Należy zaznaczyć w uwagach, że pracownik jest równocześnie zatrudniony u innego pracodawcy. Który z pracodawców ma za danego pracownika opłacać składkę i w jakiej wysokości decyduje Zakład Ubezpieczeń według następujących zasad (art. 105).

W wypadku, gdy pracownik, mający kilka zajęć uzasadniających obowiązek ubezpieczenia otrzymuje wynagrodzenie równocześnie od kilku pracodawców Zakład zalicza do ubezpieczenia sumę otrzymywanych przez pracownika wynagrodzeń do maksymalnej wysokości (grupa N. — płaca podstawowa 720 zł miesięcznie względnie grupa L. — 560 zł miesięcznie). W przypadku gdy łączna suma wynagrodzeń przekracza płacę podstawową najwyższej grupy zarobkowej, oblicza się składkę według wynagrodzeń za poszczególne zajęcie kolejno, poczynając od tego zajęcia, któremu pracownik poświęca najwięcej czasu, a w razie równości czasu, od tego zajęcia, za które najwyższe pobiera wynagrodzenie. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obowiązany jest przesłać odpowiednie zawiadomienie pracodawcy, u którego pracownik otrzymuje wynagrodzenie, zaliczane do ubezpieczenia tylko w części, lub u którego wcale się wynagrodzenie nie zalicza do ubezpieczenia.

Przykład: Buchalter pracuje rano (u A) za wynagrodzeniem mies. 500 zł, pozatem prowadzi buchalterję spółdzielni mieszkaniowej (B) za wynagrodzeniem mies. 250 zł i ma wykłady na kursach na kursach buchalteryjnych (C) za wynagrodzeniem mies. 150 zł. Dany buchalter będzie przeto ubezpieczony ze względu na zajęcie: u A. w grupie K z płacą podstawową 480 zł mies. (art. 14); u B. w grupie F z płacą podstawową 220 zł mies., razem 700 zł mies.

Wynagrodzenie u C albo nie będzie policzone wogóle, bo zaliczenie nawet w grupie najniższej (A) z płacą podstawową 60 zł dałoby sumę 760 zł, a do ubezpieczenia policzalne jest wynagrodzenie tylko do 720 zł (art. 14 ust. 2), albo mogłoby być zaliczone z płacą podstawową 20 zł. (Druga alternatywa wydaje się słuszniejszą). A płacić będzie składki normalnie, B. będzie płacił normalnie składkę na ubezpieczenie emerytalne, a na ubezpieczenie na wypadek braku pracy będzie płacić tylko składkę od 80 zł, t. j. różnicy między 560 (grupa L, zob. art. 14 ust. 2) a 480 zł, o ile zajęcie wykonywane u C przez danego buchaltera, będzie w ogólności zaliczone do ubezpiecze-

nia, C będzie płacił składkę tylko na ubezpieczenie emerytalne od 20 zł. Pracodawcy B. i C. otrzymują od Zakładu Ubezp. Prac. Um. odpowiednie zawiadomienia. Do wymiaru świadczeń przyjęte zostanie za ten miesiąc suma płac podstawowych, t. j. 700 zł względnie 720 zł dla świadczeń emerytalnych, a 560 zł dla świadczeń z powodu braku pracy.

Rozrachunek według przytoczonego przykładu pracodawcy mogą przeprowadzić tylko w przypadku, gdy wiedzą o zatrudnieniu pracownika w kilku zakładach pracy i znają jego wynagrodzenie. W braku tych wiadomości, zostaną o rozrachunku powyższym zawiadomieni przez Zakład a nadpłacone składki będą zwrócone z procentami odpowiadającemi stopie technicznej ogłoszonej w Monitorze Polskim (obecnie 4 i pół procent).

W praktyce o ile pracownik pobiera u jednego pracodawcy powyżej 720 zł pracodawca ten winien opłacać składkę, pozostali zaś pracodawcy winni tylko zgłosić pracownika wskazując w rubryce „uwagi" formularzy 1 i 2 kto opłaca składkę.

Dopuszczalne jest również, gdy płace u każdego z poszczególnych pracodawców przekraczają 720 zł, umówienie się pracodawców, który właściwą składkę umówioną opłaca w całości.

### Zatrudnieni w ciągu jednego miesiąca u dwóch pracodawców kolejowych.

W przypadku gdy pracownik zatrudniony był przynajmniej 14 dni w ciągu miesiąca kalendarzowego kolejno u 2-ch pracodawców, winien być zgłoszony przez każdego z pracodawców (art. 7), drugi pracodawca odpowiada jednak w całości za składkę, należną za cały miesiąc kalendarzowy, zachowując regres do pierwszego o zwrot połowy składki, jaka należy się od pierwszego pracodawcy Zakładowi Ubezpieczeń. Gdy obaj pracodawcy wpłacą do Zakładu składki w całości w myśl art. 7, 102 i 103, Zakład zwraca obu pracodawcom i pracownikowi odpowiednią część składki.

### Opłata składek do kas przezorności itp.

Rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie zawiera postanowień nakazujących przymusową likwidację pracowniczych kas emerytalnych, przezorności itp. istniejących w b. zaborze rosyjskim na podstawie umowy między pracodawcą a pracownikami, przewiduje jednak (art. 162), że zobowiązanie umowne pracodawcy do ponoszenia części opłat na rzecz tych Kas zmniejsza się z chwilą wejścia w życie ustawy z mocy samego prawa odpowiednio do ciężaru, jaki nakładają na pracodawcę postanowienia Rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

### Kontrola dokonanych przez pracodawcę zgłoszeń.

Na podstawie art. 107 Zakład ma prawo wglądu przez swych funkcjonarjuszów do ksiąg pracodawcy w celu sprawdzenia dokonanych zgłoszeń. Listy płacy pracodawca winien przechowywać w ciągu lat 5.

### Postanowienia karne.

Za podanie w zgłoszeniach, względnie wykazach nieprawdziwych danych grozi kara grzywny do 1.000 złotych, kara ta może być nałożona zarówno na pracodawcę, podającego nieprawdziwe dane, jak i na





pracownika lub osobę korzystającą ze świadczeń na podstawie fałszywych zeznań (art. 134).

Za niezłożenie we właściwym terminie zgłoszeń lub wykazów grozi kara grzywny do 500 zł (art. 135).

Pozatem niezgłoszenie zmian (patrz powyżej p. 2) oraz niesłuszny wymiar składek spowodować może skutki cywilne o których mówiliśmy w p. 9 naszego okólnika Nr. 102.

### Skutki niewypłacenia składek.

Od zaległych składek ubezpieczeniowych, niewypłaconych w terminie przepisanym, należą się odsetki zwłoki wyższe o połowę niż wynosi każdoczesna stopa dyskontowa Banku Polskiego, przyczem nie uwzględnia się ułamka podwyższonej stopy dyskontowej do połowy jednego procentu włącznie, a ułamek ponad połowę zaokrągla się w górę do jednego procentu (art. 108).

Obecnie stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi 8 procent. Odsetki zwłoki będą zatem stanowiły 12 procent.

Zaległości mogą być przez Zakład ściągane bezpośrednio w drodze egzekucji sądowej w trybie, przewidzianym dla ściągania należności skarbowych i administracyjnych. Wykaz zaległości, sporządzony przez Zakład Ubezpieczeń, stanowi tytuł sądowej egzekucji.

Zaległości mogą być przez Zakład ściągane bezpośrednio w drodze egzekucji sądowej w trybie, przewidzianym dla ściągania należności skarbowych i administracyjnych. Wykaz zaległości, sporządzony przez Zakład Ubezpieczeń, stanowi tytuł sądowej egzekucji.

Należności Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z tytułu składek korzystają w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem na obszarze m. st. Warszawy oraz województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego z pierwszeństwa zaspokojenia w rozmiarze i stopniu, przysługującym należnościom z tytułu zasług sług i czeladzi, a na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego wedle obowiązujących tam przepisów (art. 109).

Prawo przymusowego ściągania składek ubezpieczeniowych przedawnia się po 3 latach, względnie, w razie stwierdzenia uchybień, dotyczących zgłoszenia ze strony pracodawcy, po 5 latach.

# POSZUKIWANE ŹRÓDŁA ZAKUPU

W rubryce tej zamieszczamy poszukiwane źródła zakupu **bezpłatnie**. Za nadesłaniem 20 groszy na ofrankowanie listu i powołanie się na numer niniejszej rubryki, podajemy adres poszukującego. Nie pośredniczymy jednak przez dalsze wysyłanie ofert i wzorów.

Poszukuje się dostawców wzgl. fabrykantów na:

22. J. J. Przyrządy introligatorskie w Poznaniu.
27. Włocławek. Klisze lub matryce do ilustracji
30. Mysłowice (G. Śl.). Przedmioty z masy papierowej.
37. Przedbórz. Wyrobów oksydowanych.
41. Świętochłowice. Korków drewnianych do aparatów „sekare".
42. Bochnia. Ram wszelkiego rodzaju do obrazów
43. Tarnów. Praktyczne aparaty do nalepiania etykiet.
44. Będzin. Maski papierowe całkowite z brodami i inne.
45. Będzin. Baloniki gazowe (do napełniania gazem).
46. Warszawa. Gilzy papierowe do nawijania rolek papierowych.
47. Bydgoszcz. Meble biurowe z fabryk położonych pod względem przewozu korzystnie dla Bydgoszczy.
48. Muszyna. Papiery pakowe i torebkowe w formatach.
49. Rymanów. Papiery do celów fotograficznych (barytowane).
50. Rymanów. Maszyny do powlekania papieru i płyt emulsją fotograficzną.
51. *Gdańsk.* Podstawki do piwa w jednym i kilku kolorach, tace papierowe do ciastek.
52. *Warszawa.* Kartoteki oraz odpowiednie mechanizmy, oprawy, śruby do t. z. książek z luźnemi kartkami (Lose Blattbücher).
53. *Gdynia.* Większe ilości tanich, starych wysortowanych i lepszych pocztówek pikantnych itp.
54. Krosno — odbijanki wszelkiego rodzaju.
55. Krosno — deszczułki do wyrzynania laubzegą fornierowane.
56. Krosno — lampiony papierowe.
57. Krosno — gumy do wycierania.
58. Krosno — płótno introligatorskie.
59. Krosno — pamiętniki i albumy.
60. Krosno — zastrugacze do ołówków i maszynki do spinania listów (akt).
61. Krosno — przybory do rysowania (Reisszeuge) marki „Selner".
62. Warszawa — specjalny papier lekki (federleicht).

# OGŁOSZENIA OSOBISTE.




Redaktor odpowiedzialny: Leon Jankowski, Poznań. — Za administrację: Mieczysław Duszyński, Poznań.

Drukiem drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu.